Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 171. — ROK XXXIV.
PONIEDZIAŁEK 27. CZERWCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 440[6]

Polityka rządu litewskiego.

Zakaz pielgrzymek do Wilna. — Położenie rządu. — Reforma konstytucji.

Dzień koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej mógłby być wielką uroczystością dla ogółu katolików, mieszkających na ziemiach dawnej, historycznej Litwy. Rząd postanowił wpuścić na dzień 2 lipca do Wilna nawet litewskie pielgrzymki; Korpus Ochrony Pogranicza otrzymał rozkaz przepuszczania przez granicę wszystkich pielgrzymów a koleje polskie zapewniły im zniżki kolejowe. Rząd kowieński odpowiedział na to zaostrzeniem kontroli granicznej, a prasa litewska rozpoczęła ostrą kampanję przeciwko tej „prowokacji polskiej". Ponieważ jednak Wilno leży tylko o kilkadziesiąt kilometrów od granicy, a obraz Ostrobramski cieszy się wielką czcią na Litwie, więc wielu obywateli litewskich, Polaków i Litwinów, wybiera się przez kordon graniczny do grodu Gedymina. Będą oni musieli przekradać się cichaczem przez granicę, jeżeli rząd kowieński nie zmieni swego stanowiska.

Sprawa ta wymownie świadczy **o manjackim uporze Litwy na punkcie Wilna.** Rząd Waldemarasa gotów jest karać i więzić tysiące swych najlepszych poddanych, byle utrzymać fikcję, że wojna o „litewskie" Wilno trwa. Udział Litwinów w uroczystościach koronacyjnych byłby w oczach Europy dowodem, że stosunki między Warszawą a Kownem polepszyły się. Ponadto pielgrzymi mogliby się przekonać, że w Wilnie ta nieliczna mniejszość litewska, która zdołała zdobyć zaledwe 1 miejsce w radzie miejskiej wcale nie jest prześladowana ani uciskana. Tego rząd kowieński nie chce i dlatego na gościnny gest rządu polskiego odpowiada **brutalnym zakazem pielgrzymek.**

Zdaje się jednak, że będzie to już jeden z ostatnich wybuchów niepoczytalnej nienawiści do Polski. Mnożą się oznaki świadczące o dokonywującym się zwrocie w opinji litewskiej. Trzeźwy rozsądek mas litewskich weźmie kiedyś górę nad szowinistyczną demogogją antypolską. Nie brak zresztą ludzi, którzy twierdzą, że nawet obecny rząd Waldemarasa liczy się z koniecznością rewizji stosunku do Polski. Ostatnio prof. **Herbaczewski** w wywiadzie udzielonym „Słowu" twierdził, że **rządzące obecnie stronnictwo „tautininków"** (narodowców) **rozważa na serji problem nawiązania stosunków ekonomicznych z Polską** i że rząd Waldemarasa chętnie skorzystałby z pośrednictwa jakiegoś trzeciego państwa. Atoli rząd boi się, że stronnictwa opozycyjne oskarżą go o polonofilizm i dlatego zdaniem prof. Herbaczewskiego dopiero po referendum ludowem, które zapewne zaaprobuje politykę gabinetu, rząd będzie mógł prowadzić śmielszą politykę.

Porozumienie polsko-litewskie jest niewątpliwie kwestją czasu. Dużo jednak zależy od tego, kto będzie dzierżył władzę w Kownie. Obecnie sytuacja wewnętrzna Litwy jest jeszcze niewyjaśniona. Trzeba się jednak liczyć z możliwością, że rząd obecny utrzyma się jeszcze przez czas dłuższy za wolą lub wbrew narodu.

W parlamencie rząd Waldemarasa nie miał większości. Przez jakiś czas udawało mu się unikać zetknięcia z parlamentem lub terroryzować go, ale to wkońcu zawiodło. W kwietniu bież. roku opozycja przeprowadziła uchwałę o votum nieufności, na co rząd odpowiedział rozwiązaniem parlamentu. Według konstytucji powinnyby się natychmiast odbyć wybory. Rząd jednak wyborów nie ogłosił, natomiast zamierza urządzić **referendum ludowe w sprawie reformy konstytucji.** Wprawdzie obecna konstytucja litewska nie przewiduje możliwości referendum, ale rząd stoi na stanowisku, że idea referendum mieści się w samej zasadzie suwerenności narodu. Wogóle rząd raz po raz łamie konstytucję, ale stara się utrzymać pozory, że szanuje prawo.

Jeżeli referendum zaakceptuje proponowane przez rząd reformy, to później odbędą się wybory do sejmu, ale już z uwzględnieniem tych poprawek. A więc przedewszystkiem **liczba posłów zostanie zmniejszona do połowy.** 1 poseł będzie reprezentował 50 tys. mieszkańców: poseł musi mieć conajmniej 30, wyborca 25 lat. Władza sejmu ma być znacznie ograniczona na korzyść rządu. Po rozwiązaniu sejmu rząd ma zarządzić nowe wybory, ale w terminie aż 8 miesięcy. Dalej widzimy w nowym projekcie dobrze nam znaną dążność do ograniczenia pracy sejmu. Ma on zbierać się 2 razy do roku (w marcu i październiku) na sesje, które nie mogą trwać dłużej niż 2 miesiące. Nadzwyczajna sesja sejmu ma się kończyć zaraz po wyczerpaniu sprawy, dla której była zwołana. Posłowie otrzymują pensje tylko przez czas sesyj. Sejm może obalić rząd, ale większością (3/5) trzech piątych głosów. Prezydenta wybiera naród w głosowaniu powszechnem na lat 7. Prezydent ma prawo wydawania dekretów z mocą ustawy, gdy sejm jest rozwiązany.

Te zmiany konstytucji zostaną zapewne przez referendum zaaprobowane. Wtedy rząd Waldemarasa, zrodzony z zamachu, będzie mógł znowu wrócić do systemu parlamentarnego, do demokracji parlamentarnej. Lepszej drogi, lepszego systemu rządzenia żaden rząd nie wynajdzie.

S. S.

Konferencja

premjera Piłsudskiego z ministrem Zaleskim.

Warszawa. (Telef. wł.) Wczoraj późnym wieczorem prezes Rady ministrów odbył dłuższą **konferencję z ministrem Zaleskim.** Konferencja dotyczyła spraw politycznych, a zwłaszcza nie poruszano kwestji odpowiedzi na notę sowiecką, gdyż sprawa ta została odłożoną na czas **po zakończeniu uroczystości Słowackiego.**

Bolszewicy ciągle się pienią.

Moskwa. (AW). Mimo pełnego umiarkowania stanowiska rządu polskiego, wystąpienia zarówno prasy jak i odpowiedzialnych kierowników polityki sowieckiej przeciwko Polsce **trwają w dalszym ciągu.** Urzędowe „Izwiestja" w ostatnim artykule poświęconym polityce polskiej zaznaczają, że taktyka min. Zaleskiego, zmierzająca do **kompromisowych rozwiązań w konfliktach z Sowietami nie znajduje uznania ani obecnego premjera rządu polskiego, ani też wśród czynników sejmowych(?).** Rząd polski — twierdzą „Izwiestja" — nic nie chce zrobić dla **likwidacji działalności terrorystycznych organizacji emigranckich,** pozwalających nawet **na zjazd w Krakowie zwolennikom atamana Petlury.**

Drożyzna rośnie w Bolszewji.

Moskwa. (AW). Według donisień z Leningradu wzrost cen, który dał się zauważyć po zerwaniu stosunków **anglo-sowieckich przybiera coraz poważniejsze formy.** W ciągu ostatnich dwóch tygodni ceny zarówno produktów spożywczych, jak i towarów łokciowych wzrosły **o przeszło 5 proc.** W mieście daje się zauważyć **poważny brak produktów spożywczych.**

—O—

MIN. NIEZABYTOWSKI W OŚWIĘCIMIU.

Oświęcim. (PAT). W dniu dzisiejszym zwiedził p. minister **Niezabytowski** w towarzystwie prezesa Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego p. **Jury** powiat oświęcimski.

O czem piszą inni?...

Nienaturalna koalicja w radzie m. Warszawy.

Blok socjalistów, sanatorów i żydów opanował bez trudności prezydjum Rady miejskiej w Warszawie. Był to dziwny, nienaturalny sojusz. Może nie było „handlu zobowiązaniami“, ale — jak pisze „Głos Codzieny“, pozostanie pewnikiem, że

„pierwszy socjalistyczny prezes Rady stolicy zdobył swój urząd przy pomocy zwalczanych przez PPS. neo-faszystów oraz plutokracji nacjonalistycznej z Nalewek i Dzikiej“.

Czemu należy przypisać, że powstał taki niezwykły sojusz, że sanatorzy połączyli się z PPS., chociaż tyle mówiono o „pakcie“ socjalistów z Kołem Narodowem? Niektóre pisma „sanacyjne“ twierdzą, że stało się to pod wpływem Centr. Kom. Wykon. PPS., który rzekomo przekreślił układy Okręgowego Kom. PPS. Są to jednak wymysły. Natomiast rozchodzą się pogłoski, że **blok socjalistyczno-sanacyjno-żydowski powstał pod wpływem p. premjera,** który chciał swego przyjaciela, pos. Jaworowskiego widzieć na stanowisku przewodniczącego Rady m. Warszawy.

Nienaturalny ten obóz **wziął władzę,** a z nią całą odpowiedzialność. **Koło Narodowe oświadczyło, że w tych warunkach nie może brać odpowiedzialności za politykę miejską.** Radny p. Wilczyński zrezygnował z godności wiceprezydenta, a radny p. Hirszel z godności sekretarza.

Nikt nie chce brać odpowiedzialność za rząd.

Pisma konserwatywne ogłaszają uchwałę Klubu Chrz. Narodowego, w której między innemi czytamy:

„Nie ponosimy żadnej odpowiedzialności za powstanie i działanie obecnego rządu, którego zamiary są nam niedość znane, a sposoby działania bardzo często rażąco sprzeczne z naszemi pojęciami. Nie zamierzamy też w pracy publicznej w jakąkolwiek zależność wejśó w stosunku do tego rządu poza tą, która nakazana jeśt obowiązkiem wobec państwa“.

Niezadowolone są również z rządu chłopskie partje radykalne, oczywiście z innych powodów. Tam jeszcze jest wiara w marszałka, który jakoby nie odpowiada za czyny ministrów. Np. pos. A. Langier umieścił w „Wyzwoleniu“ ostry artykuł przeciw „sanatorom“, którzy „używają nadaremno imienia marszałka do złej i szkodliwej roboty.

„Wieś wierzy jeszcze mocno, iż marszałek zdoła zaprowadzić ład i sprawiedliwość społeczną. Ale tej wiary nie należy podrywać, jak to czynią różni panowie, zasiadający w rządzie, którzy prowadzą z p. Bartlem taką sobie „kumoterską“ politykę zmienności i niestałości; chcą wszystko przywracać, zmieszać, aby samym niby przewodzić na własną już rękę. W tym celu raz głaszcze się monarchistów, to znów kłania się klerowi“...

Najbardziej rozżalony jest pos. Langier na nowe ugrupowanie „pracy i naprawy“.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

Znaczenie misyj na Wschodzie.

W znakomitem dziele „Niepokój na Wschodzie“, autor, p. Maurycy Pernot, poświęca osobny rozdział sprawom misyj chrześcijańskich i polityce Kościoła. Zaznacza w nim, że prestiż Zachodu na Wschodzie, mocno zagrożony, jeśli nie zupełnie zanikły, ratują w pierwszym rzędzie chrześcijańskie misje. Wszystkie ludy wszechstanów, różnych kategoryj społecznej hierarchji, jakkolwiek mniej lub więcej przejęte pogardą i nienawiścią dla Europejczyka i niechęcią dla chrześcijaństwa, uznają bezinteresowność misjonarzy, oraz ich wpływ zbawienny dla ogólnego dobra ludzkości. Europa przeto, bez względu na przekonania i wiarę, powinna popierać rozwój misyj w Oriencie.

Obecnie, warunki miejscowe są nadzwyczaj trudne. W Indjach, najnowsze statystyki stwierdzają istnienie **zaledwie pięciu miljonów chrześcijan na ludność mniej więcej trzystu dwudziestu miljonów.** Budyści i Hindusi, dla różnych powodów oporni są dla chrześcijaństwa. Według zdania katolickiego księdza, oddawna zamieszkałego w Indjach, chrześcijaństwo małe stosunkowo uczyniło tam postępy. Główne tego przyczyny, brak ludzi i brak pieniędzy. Należałoby centralizować starania zamiast je rozpraszać, stwarzać katolickie grupy, powierzając je następnie duchowieństwu krajowemu, ustanawiać dalsze placówki. Miejscowe urządzenia społeczne utrudniają niezmiernie działalność misjonarzom, akcja ich np. nie mogąc oddziaływać na kobietę, nie obejmuje nigdy całej rodziny, działając jedynie na luźne osobniki.

Wzgląd na zmienność losów, niepewność preponderencji Europy na Wschodzie, zdecydował Kościół do oparcia administracji kościelnej na **miejscowych siłach** i tworzenia zastępu kaplanów z rdzennie krajowych żywiołów. W oczach Papieża Piusa XI., jak zresztą i jego poprzedników, niema wobec Boga różnic ras, wszyscy ludzie są równi, wszyscy jednako odkupieni krwią Chrystusa. W myśl tej zasady Papież Pius XI. wyświęcił w Bazylice św. Piotra sześciu nowych chińskich biskupów 28 października 1926 r. Dwie prefektury apostolskie w Pushi i Lidien, stworzone jeszczo przedtem, zostały powierzone Chińczykom, zaś w Indjach diecezje Tutikorunu oddane krajowemu Jezuicie. Gdy z końcem r. 1925 Arcybiskup Kalkutty Perier udał się na dłuższy urlop do Europy, Rzym zamianował administratorem indyjskiego księdza.

Papież Pius XI. streszcza 6 marca 1926 r. swój program misyjny w encyklice Rerum Ecclesiae gestarum. Opierając się na tradycji apostołów, tworzących kadry kleru z miejscowej ludności, poleca ten sposób działania w czasach dzisiejszych, gdy rekrutacja misjonarzy trudna jest i niedostateczna. Ksiądz miejscowy związany z ludnością węzłami narodowościowymi, zwyczajami, tradycją, może wywierać wpływ trwalszy i głębszy.

Kościół anglikański, powodowany tymi samymi względami, prowadzi podobną politykę na Wschodzie. Natomiast dziwnemi pobudkami kierują się Amerykanie — a przynamniej pewien ich odłam, — przyczyniając się do zachwiania prestiżu Europy w Orjencie i starając się zaszachować jej wpływy. W Chinach, czy w Indjach, stają aż nazbyt często po stronie miejscowych rewindykacyj i agresywnych nacjonalizmów. Faktycznie, **Ameryka zalała Orjent swemi misjami religijnemi,** czy społecznemi, wznosi wszędzie kościoły, zakłada szkoły, szpitale, instytucje humanitarne. Protestanckie szkoły rywalizują ze sobą w gorliwości. Postępy Y. M. C. A. na Dalekim Wschodzie są zaiste podziwienia godne. Niestety, ludzie przodujący tym misjom, nie zawsze kierują się humanitarnością czystą i bez domieszki, niejedna religijna czy społeczna misja posiada cel podwójny, niejedna ma również względy ekonomiczne na oku, zaś pod płaszczykiem filantropa spotyka się niejednokrotnie ruchliwego, czynnego, kompetentnego przedstawiciela grupy przemysłowej czy finansowej.

Misje chrześcijańskie katolickie czy anglikańskie, nie popierając wprawdzie hegemonji Zachodu, służą niemniej jego sprawie, dając ludom Orjentu wspaniały przykład czcigodnego życia, niezmordowanego miłosierdzia i najzupełniejszej bezinteresowności, jakkolwiek wierne wiekowej tradycji Kościoła, darzą sympatją młode nacjonalizmy, zwalczając jedynie nacjonalizmy zaczepne i wybujałe.

W bliższym nam Orjencie, w Egipcie, Palestynie, Syrji i Turcji, chrześcijaństwo walczy dzielnie, aby zachować swoje placówki, w czem zresztą napotyka wielkie trudności. W Turcji, za nowych rządów, polityka antichrześcijańska zaostrzyła się niepomiernie, znacząc nową serję krwawych represyj, prześladowań, depertacyj, zamknięć kościołów i szkół. Traktat Lozanny pozbawił ochrony ludność chrześcijańską. Tak zwane kapitulacje, pod osłoną których misje chrześcijańskie mogły jako tako prosperować, zostały skreślone jednem pociągnięciem pióra, a działalność Kościoła sparaliżowana. Rząd Angory natomiast łaknąc postępu i cywilizacji, nie zawahał się wprowadzić w ustawodawstwo system szkolny zasad Zachodu; w ten sposób przeto, gdy jedne wrota zawarł przed ożywczym duchem Chrystjanizmu, otwarł przed nim inne podwoje.

P. Lucjan Romier w swem dziele „Explication de notre temps“ zaznacza, że polityka kolonjalna, oparłszy ideę cywilizacji na wyłącznie świeckich przesłankach, materjalizuje ją z każdym dniem bardziej. Ludy modernistycznej Europy przestały już wierzyć w swą wyższość, ludy innych kontynentów również w nią nie wierzą. Aby odnaleźć wiarę w samą siebie i w swoją misję, odzyskać stracony prestiż, winna Europa w idee cywilizacji tchnąć walory moralne i duchowe, jakie jej odjęła. W tem leży cała treść zagadnienia wschodniego. A zagadnienie to ma dzisiaj znaczenie pierwszorzędne.

Sk.

Przed Walnym Zjazdem T. S. L.

W niedzielę i w poniedziałek dnia 26 i 27 bm. obradować będzie w naszem mieście Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej przy udziale delegatów z całej Małopolski. Zjazd ten łączy się z uroczystościami ku czci Słowackiego, gdyż TSL., które słowa Poety: „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec“ — wypisało na swym sztandarze, pragnie wziąć jak najliczniejszy udział w tej wielkiej narodowej manifestacji.

Główny Zarząd Towarzystwa Szkoły Ludowej wydał przed Zjazdem obszerne, bo przeszło 200 stron liczące sprawozdanie z działalności TSL. za rok 1926. Ze sprawozdania wynika, że TSL. **utrzymywało w całości 71 szkół różnego typu, w tem 10 szkół średnich,** z czego **6 szkół przemysłowych.**

Opiekowało się 110 szkołami, mieszczącemi się w budynkach TSL. Urządziło **153 kursów dla dorosłych analfabetów** i 81 kursów uzupełniających ogólnokształcących i zawodowych. Z kursów tych korzystało 5.622 osób.

Utrzymywało 24 ochronek głównie po osadach robotniczych. **Z ochronek tych korzystało przeszło 1000 dzieci,** które poza opieką otrzymywały w okresie zimowym i wiosennym odpowiednie dożywianie. 20 burs TSL. rozrzuconych na Kresach pomaga młodzieży polskiej w kształceniu się, przez co przyczynia się walnie do stałego uzupełniania szeregów polskiej rodzimej inteligencji kresowej. 112 Domów Ludowych TSL. jest obok kościoła i szkół polskich główną ostoją polskości na Kresach, łącznikiem, wiążącym w solidarną całość drobne grupy polskie, rozprószone wśród obcej większości. 1811 placówek bibljotecznych, t. j. czytelń i wypożyczalń książek dostarcza zdrowej strawy duchowej szerokim rzeszom czytelników. 4.350 odczytów i pogadanek popularnych, 2.470 przedstawień, obchodów i zabaw ludowych skupiało koło TSL. liczne rzesze ludowe, czerpiące z TSL. oświatę i uświadomienie obywatelskie. **Przeszło miljon trzysta tysięcy złotych zebrało TSL. od społeczeństwa** z drobnych, dobrowolnych datków i zużyło na cele oświatowe. Ta wielka ofiarność społeczeństwa świadczy najlepiej o popularności Towarzystwa i o zaufaniu, jakiem się cieszy u społeczeństwa. Sprawozdanie oblicza, że ta ofiarność społeczna przedstawia się jako dobrowolny, ze szczerego serca płynący podatek, przypadający przeciętnie po 30 groszy rocznie na każdego Polaka w Małopolsce. Jest to naprawdę dużo, chociaż równocześnie za mało w porównaniu do celów i zamierzeń TSL. A na tę bardzo wielką, jak na nasze stosunki kwotę, złożoną z drobnych datków społecznych, przypada niespełna 20.000 uzyskanych przez TSL. tytułem subwencyj od rządu i samorządów. To jest oczywista i najszlachetniej pomyślana pomoc, jaką społeczeństwo niesie przez TSL. czynnikom rządowym w pracy około ugruntowania silnych podwalin państwowości polskiej, opartych na oświacie i uświadomieniu obywatelskiem szerokich mas.

Zarząd Główny TSL. poświęcił to obszerne, bogato ilustrowane i na olbrzymim materjale cyfrowym oparte sprawozdanie pamięci swego założyciela i pierwszego prezesa, Adama Asnyka, z powodu trzydziestej rocznicy jego śmierci, chcąc przez to dać dowód, że zostało wierne ideałom swojego twórcy. Całe sprawozdanie jest tego niezbitym dowodem.

Wiemy dobrze, że TSL. przeżywa w obecnych czasach na Wschodzie ciężkie czasy, że ci, którym TSL. niesie ofiarnie swoją pomoc, burzą częstokroć i niweczą długoletnią kresową pracę około podtrzymywania polskości i ratowania od wynarodowienia i roztopienia się w obcym żywiole mniejszości polskich na Wschodzie. Co chwila dochodzą nas **słuchy o zamykaniu szkół polskich, założonych przez TSL. na Kresach, lub o zaprowadzaniu szkół ukraińskich w miejsce dawnych szkół polskich** i umieszczaniu ich w budynkach, budowanych przez TSL. i ofiarowanych państwu pod warunkiem, że będą służyły wyłącznie na cele polskiej szkoły. Mamy jednak nadzieję, że TSL. wychowane w twardej szkole niewoli, potrafi przetrwać zwycięsko i te chwilowe burze i eksperymenta.

Uczestnikom Walnego Zjazdu TSL. życzymy owocnych obrad, a wszystkim pracownikom tej zasłużonej instytucji oświatowej wytrwania na posterunku.

Klub Ch. D.

interpeluje u Ministra Oświaty

w sprawie YMCA. i języka urzędowego w szkołach.

O USUNIĘCIE GNIAZD DYNAMITOWYCH Z POD KRAKOWA!

Klub Chrześcijańskiej Demokracji zgłosił w Senacie rezolucje w sprawie języka urzędowego w szkołach i w sprawie okólnika dotyczącego towarzystw YMCA. Interpelanci (sen. Thuilie i kol) stwierdzają, że okólnik min. wyznań

i oświaty z 12 kwietnia br. w sprawie języka urzędowego w szkołach podległych ministrowi, względnie w sprawie języka napisów i ogłoszeń obrad oraz ksiąg i aktów szkolnych w tychże szkołach stanowi **naruszenie ustaw językowych** z dnia 31 lipca 1924 r. Dz. U. P. Nr. 79 poz. 766 i Nr. 73 poz. 724, które stanowią, że **językiem urzędowym władz jest język polski.**

Wobec tego zaś, że ustawę można nowelizować tylko w drodze ustawy a nie okólnika **interpelacja wzywa rząd do cofnięcia tego okólnika.**

To samo żądanie kierują interpelanci pod adresem ministra oświaty w sprawie drugiego zarządzenia, co do YMCA.

Okólnik ministerstwa nakazuje nie czynić przeszkód młodzieży szkolnej, chcącej wstąpić do YMCI i polecający zaznajomienie się bliższe władz szkolnych z działalnością IMCI, co jest **w jaskrawej sprzeczności z orzeczeniami Kościoła i listem pasterskim biskupów polskich**, piętnujących towarzystwo YMCA jako niebezpieczne dla wiary i zakazujących młodzieży katolickiej wstępowania do tego towarzystwa. Okólnik ministerstwa **pozwalający młodzieży katolickiej na to, czego zakazuje władza kościelna jest niepedagogiczny, podkopujący powagę władz kościelnych** i w wysokim stopniu utrudnia wychowanie religijno katolickiej młodzieży większości narodu.

Trzecia wreszcie interpelacja. wniesiona przez sen. Adelmana i kol. pozostaje w związku ze sprawą **wybuchów prochowni pod Krakowem.**

W ciągu niespełna 18 lat Kraków dotknięty został już trzecią z rzędu katastrofą wybuchu prochu i amunicji, nie licząc pożaru laboratorjum amunicyjnego na Grzegórzkach. Katastrofy powyższe pociągnęły za sobą **dziesiątki ofiar w życiu ludzkiem**, szkody w majątku i mieniu **w miljony złotych idące**, nie licząc szkód, jakie Państwo z powodu zniszczenia objektów i zniszczenia materjałów amunicyjnych poniosło.

„Ponieważ jeszcze — zaznaczają interpelanci — znajdują się inne składy prochu i amunicji w okolicy Krakowa i mogą nastąpić dalsze szkody z powodu możliwego wybuchu, zapytujemy Pana Prezesa Rady Ministrów w jakim czasie zostaną usunięte składy amunicyjne z okolicy Krakowa i kiedy zostaną szkody z powodu wybuchu w Witkowicach wynagrodzone?“

DĘBICA.

Osobnik, który cieszył się z katastrofy witkowickiej.

Z Dębicy donoszą nam o dziwnem tolerowaniu przez władze jednego z tamt. urzędników kolejowych, niejakiego Józefa Miksiewicza, znanego ze swych wywrotowych wystąpień. Szczególne oburzenie wywołało zwłaszcza jego zachowanie się w dniu katastrofalnego wybuchu prochowni pod Krakowem. Mianowicie kilkakrotnie i publicznie wyrażał się, że „dobrze się tak stało! wszędzie powinno się to samo stać!“ Te bolszewizmem tchnące słowa dziwnie kolidowały z mundurem polskiego kolejarza. Toteż ze sfer obywatelskich Dębicy zwrócono się już do urzędu wojewódzkiego w Krakowie, by w sprawę tę wkroczyło i by Miksiewiczowi. który już wielokrotnie przerzucany był z posady na posadę za różne nadużycia odebrano możność dalszych antypaństwowych wystąpień. Osobnika tego polecić należy szczególniejszej uwadze władz kolejowych, a zwłaszcza krakowskiej Dyrekcji kolej.

Myśli Słowackiego.

Życie.

„ten świat jest to dywanik na wywrót widziany, gdzie różne nitki wyłażą i giną znów niby bez celu i bez potrzeby... Z tamtej strony są kwiaty i rysunek“.

(List do Matki, Paryż, 8 listop. 1845).

Na ziemiach Rzpltej.

Nadużycia celne w Bydgoszczy.

W Bydgoszczy zostały wykryte olbrzymie nadużycia celne, które popełniał od dłuższego czasu urzędnik celny, Władysław Majewski ze wspólnikami. Przemytnicy, sprowadzający z za granicy jedwab w porozumieniu z Majewskim deklarowali przesyłki z jedwabiem jako nici bawełniane, które nie podlegają opłacie celnej. I tak na jednej tylko przesyłce jedwabiu, skarb polski tracił opłatę cłową w wysokości 30 tysięcy zł. Głównymi odbiorcami szmuglowanego jedwabiu byli Mordka Szwalbe i Joel Ben. Banda przemytników stanie wkrótce przed sądem.

Nowy cennik mieszkaniowy w Zakopanem.

Od dnia 1 lipca do 30 sierpnia br. obowiązywać będzie pensjonaty i hotele w Zakopanem następujący cennik maksymalny: W pensjonatach I. kategorji utrzymanie 9.50 zł, pokój 1-osob. 4 50—5.50 — razem 15 zł dziennie; pokój 2-osob. 7—8 zł). W pensjonatach II. kategorji utrzymanie 8 zł, pokój 1-osob. 3.50—4.50, razem 12 zł, pokój 2-osob. 6—7 zł. W pensjonatach III. kategorji utrzymanie 7 zł. pokój 1-osob. 2.50 –3 zł — razem 10 zł, pokój 2-osob. 5—6 zł. Do cen powyższych wolno doliczać 5 proc. dla służby. Hotele rzeczywiste doliczać mogą do cen pokoju 25 proc.

Fałszywe 5-złotówki.

Ostatnio pojawiły się na całym terenie Polski fałszywe banknoty pięciozłotowe. W związku z śledzeniem za szajką fałszerzy ujęto w Poznaniu niejaką Kazimierę Gwiazdę z Łodzi. Fałszywe banknoty naszą datę 25. X. 1926 r. Rysunek jest na nich niewyraźny a druk miejscami słabo czytelny. Szczególnie rzuca się w oczy wyższa od innych litera „r“ w słowie „karane“.

ZNÓW KATASTROFA SAMOLOTU POD WARSZAWĄ. Onegdaj pod Warszawą uległ katastrofie samolot wojskowy, który pod Cząstkowem wskutek defektu silnika musiał wylądować w ciężkich warunkach terenowych. Aparat jednakże przy lądowaniu przewrócił się, ulegając znacznemu uszkodzeniu. Lotnik wyszedł cało.

ODBUDOWA NAJWIĘKSZEGO MOSTU KAMIENNEGO W POLSCE. Niedawno przystąpiono do odbudowy mostu kamiennego między Jaremczem a Worochtą w Małopolsce Wschodniej. Jest to największy w Polsce tego rodzaju most o rozpiętości łuku kamiennego 65 metrowej. Dotychczas istnieje tam tylko prowizoryczne połączenie kolejowe. Linja Jaremcze—Worochta oddana zostanie do użytku jeszcze w końcu roku bież. Przed wojną linja ta miała ogromne znaczenie, gdyż łączyła bezpośrednio Stanisławów z Bukaresztem.

OCHRONKI I ZAKŁADY FREBLOWSKIE W POLSCE. Ogólna liczba przedszkoli w Polsce w roku obecnym wynosi 1185. Kierowane są one przez 1.788 wychowawców i mieszczą 66.603 dzieci. Na miasta przypada 744 przedszkoli, na wsie 441. Najwięcej posiada ich woj. Poznańskie — 176, następnie Kieleckie — 159. Warszawskie wraz ze stolicą — 152, Śląskie — 144, Lwowskie — 127 i Krakowskie — 112, najmniej woj. Nowogródzkie — 8, Poleskie i Wołyńskie po 13, Wileńskie — 23 i Białostockie — 24.

CZTERY ZWŁOKI GÓRNIKÓW Z KOPALNI W ZAŁĘŻU ODKOPANO. Pisaliśmy o zasypaniu czterech górników w kopalni „Kleofas“ w Załężu pod Katowicami. Mimo wszczętej natychmiast akcji ratunkowej odkopano już tylko zwłoki wszystkich czterech. którzy zmarli bądź wskutek wycieńczenia bądź wskutek ran. Nazwiska ich: Sitek, Gajda, Wyrobek, Kłopus.

ECHA NIEŚCISŁOŚCI KASOWYCH W BANKU PODHALAŃSKIM. W maju br. poczęto po Zakopanem roznosić pogłoskę o nieścisłościach kasowych w formie braku 6.700 zł w Banku Podhalańskim czego winę miał ponosić jeden z dyrektorów, kasjer tego banku p. Wojciech Roj, b. poseł na Sejm i prezes zakopiańskiego koła „Piasta“. Jak wynika jednak z lustracji banku przeprowadzonej przez Związek Stow. Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, wiadomość o rzekomych nadużyciach była nieścisła.

Z całego świata.

SKOMPLIKOWANA PARANTELA. Pewien farmer w stanie Virginia (Ameryka), wdowiec, wydał swoją córkę za sąsiada, również wdowca. ojca dorosłej córki. Spodobała się ona farmerowi i zgodziła się wyjść za niego zamąż. Wobec tego farmer stał się przyrodnim dziadkiem własnej córki, zięciem swojego zięcia, córka zaś jest obecnie teściową ojca. Młoda zaś jego żona może uważać się za teściową rodzonego ojca, będącego teściem swojego teścia itd. Słowem skomplikowana jest to bardzo parantela.

NAJBARDZIEJ ŚMIERCIONOŚNA MASZYNA-SAMOCHÓD. Maszyną, która skraca żywot wielu ludzi, jest samochód. Obliczono w Ameryce, że w ciągu ostatnich pięciu lat zginęło pod kołami samochodów przeszło 30.000 dzieci, ilość zaś ofiar wypadków samochodowych za ten okres czasu wyniosła w tym kraju cyfrę z górą 3,000.000. w czem 100.000 śmiertelnych.

100 KILOMETRÓW W 39 MINUTACH. Podczas wyścigów samolotowych w Orly we Francji rekord szybkości uzyskał pilot Magnard. na awjonetce, o sile 40 A. P. Magnard przebył 100 kilometrów w 39 minut 31 sekund.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek 27 czerwca.

Kraków (422): godz. 8 rano Transmisja przemówień i uroczystości związanych z odjazdem szczątków J. Słowackiego z Warszawy do Krakowa; 18 Transmisja z Warszawy; 19 Odczyt p. t. „Krakowskie sylwetki“ wygłosi p. S. Kant; 19.30 Odczyt p. t. „Życie polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku“, wygłosi p. Jan Olszewski; 20 Rozmaitości i komunikaty; od 20.30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1.111): 17.20 Odczyt, 17.45 Nadprogram, komunikaty, 18 Muzyka taneczna, 19 Rozmaitości, 19.35 Lekcja języka francuskiego, 20.15 Odczyt, 20.30 Koncert kameralny, 22 Sygnał czasu, komunikaty.

Poznań (273): 13.30 Koncert orkiestry wojskowej 7 p. a. c., 17.15 Koncert organowy prof. Nowowiejskiego, 18.35 Nadprogram, 18.50 Przegląd rzeczy ciekawych, 19.25 Odczyt, 19.50 Odczyt, 20.15 Koncert wieczorny.

Wrocław (322.6): 16.30, 20.20 Koncert. — **Praga** (348.9): 10.50, 12.10, 17, 21.15, 22.30 Koncert. — **Langenberg** (468.8): 13.05, 17.30, 20.35 Koncert. — **Berlin** (483.9): 17.45, 21 Koncert. — **Wiedeń** (517.2): 11, 16.15 Koncert, 19 „Sprzedana narzeczona“, opera Smetany.

Kredyty na budowę domów w Krakowie

W dniu 24 bm. odbyło się pod przew. wiceprez. Wielgusa posiedzenie połączonych Sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem uchwalono zaciągnąć pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego. Oddział w Krakowie w kwotach 70.000 zł., 100.000 zł. i 130.000 zł. na budowę domów mieszkalnych. Nadto uchwalono wnioski Magistratu w sprawie rozszerzenia etatu Zakładu czyszczenia miasta oraz udzielenia „veniam aetatis“ dla kilkudziesięciu niższych funkcjonarjuszy miejskich.

Program uroczystości krakowskich ku czci Słowackiego.

W ulicy Lubicz.

Pociąg ze szczątkami Juljusza Słowackiego zajedzie do Krakowa **w poniedziałek 27 bm. o godz. 8. 50 wiecz. i zatrzyma się na wiadukcie w ul. Lubicz.** Zwłoki powita **orkiestra 20 p. p. uroczystem polonezem „A-Dur“ Szopena,** a Echo i chór akademicki pod kierunkiem dyr. Walewskiego odśpiewają „Powrót pieśniarza“, Nowowiejskiego.

Po pokropieniu zwłok przez **Księcia Metropolitę Sapiehę,** trumna zostanie **zniesiona przez członków korpusu oficerskiego — po specjalnie zbudowanych schodach z mostu kolejowego na ul. Lubicz** i tu trzema krótkiemi przemówieniami powitają Wieszcza kolejno: wiceprez. krak. kom. obyw. **prof. J. Wiśniowski,** gospodarz miasta prez. **K. Rolle** — imieniem zaś młodzieży — przewodniczący akademickiego komitetu **J. Mikołajtis.**

W drodze do Barbakanu.

Z ul. Lubicz ruszy pochód do Barbakanu. Na czele konduktu będą postępowali trębacze 8 pułku ułanów, dalej kompanja honorowa, komitet ścisły i Duchowieństwo, poczem **trumnę ze zwłokami Wieszcza poniosą wyznaczone delegacje w otoczeniu delegacyj uczenic szkół średnich.** Za trumną będą postępowali reprezentanci **Państwa, Rządu, Senatu, Sejmu, korpus dyplomatyczny, reprezentanci gminy m. Krakowa oraz 5-ciu największych miast, Senaty Uniwersytetów i Wyższych Uczelni oraz przedstawiciele najwyższych władz miejscowych, reprezentacje Zrzeszeń literackich, korpus oficerski i oddział wojska.** Straż obywatelską pełni młodzież akademicka.

Trumna skieruje się ku Barbakanowi, gdzie zwłoki spoczną na **specjalnie skonstruowanym przez rektora Gałęzowskiego i prof. Wyczółkowskiego piedestale o podstawie harf derwidowych.** Z chwilą wnoszenia zwłok orkiestra odegra uroczystego **marsza Żeleńskiego,** a zbiorowy chór męski z orkiestrą w sile 200 osób odśpiewa „W ciężkiej niedoli“, Moniuszki.

O godz. 4 popoł. odbędzie się w tym dniu jedyne przedstawienie „Ks. Niezłomnego“ poprzedzone przemówieniem. — Przedstawienie to zakupione przez komitet obchodu przeznaczone jest dla zaproszonych gości z pośród delegacji miast, włościaństwa oraz młodzieży. **Zwłoki zostaną w Barbakanie przez całą noc. Publiczność może wchodzić od ul. Florjańskiej, a wychodzić bramą Barbakanu od ul. Basztowej, do godz. 6 rano.** Straż honorową obok wojska będą pełnić delegacje.

Uroczysty pochód na Wawel.

We wtorek 28 bm. od wczesnego rana — gromadzą się na wyznaczonych punktach zbornych poszczegóne delegacje i grupy pochodu — **a o godz. 9-tej rano na krużganku w Barbakanie** odprawiona zostanie **żałobna msza św.** w czasie której wyborowy komplet chóru męskiego pod batutą dyr. Walewskiego, odśpiewa jego „Modlitwę“ do słów Słowackiego i pieśni kościelne. Po zakończeniu mszy św. trumna przeniesiona zostanie na stojący przed Barbakanem **rydwan zaprzężony w 6 białych koni — i jak wszystko, utrzymany w tonie purpurowym** — i z tą chwilą ruszy pochód, defilując przed rydwanem, który we właściwym miejscu — **wstępuje w środek pochodu i rusza w triumfalną drogę wawelską.** Przed Barbakanem chór mł. szkół średnich pod przewodnictwem prof. Koniora wykona Szopenowskiego marsza pogrzebowego, oraz „Hymn do mistrzów sztuki“, Mühheimera.

Pochód zdąża **ulicami Basztową, Sławkowską na Rynek, kierując się wzdłuż Linji A—B, ku kościołowi Marjackiemu,** a w tej chwili z wielkiej trybuny przed Sukiennicami rozbrzmiewa orkiestra Związku muzyków polskich **„Marszem żałobnym“ Noskowskiego,** połączone chóry z orkiestrą w sile 350 osób, pod batutą dyr. Barabasza wykonują Noskowskiego **„Przez czyścowe upalenie“ i „Pieśń pokutna“ — Moniuszki — poczem orkiestra sama odegra słynną „Elegję“ Moniuszkowską.**

Pochód koło kościoła św. Wojciecha — skręci ku strażnicy wojskowej w Rynku Gł., gdzie nastąpi **moment złożenia hołdu genjuszowi przez wojsko wolnej Ojczyzny.**

W ulicy św. Anny dokąd następnie skieruje się kondukt, **zatrzyma się pochód poraz pierwszy**

PRZED KOŚCIOŁEM AKADEMICKIM,

który komitet w ten sposób wyróżnił z powodu uczczenia w nim pamięci Wieszcza przez najukochańszą jego matkę — i tu ze stopni kościoła przemówi imieniem nauki i piśmiennictwa polskiego prez. kom. krakowskiego **prof. J. Kallenbach,** a chór akademicki pod batutą **dyr. Życzkowskiego,** odśpiewa Nowowiejskiego do „Ojczyzny“ i wspaniały hymn **„Gaude Mater“.**

U wylotu ul. Kapucyńskiej — chór szkoły prof. Bursy wykona Mikulego „Cor Jesu“ oraz Bursy „Boga Rodzica“, poczem wśród szpalerów młodzieży pochód skieruje się **ulicą Straszewskiego ku Wawelowi, skąd rozbrzmią królewskie dźwięki „Zygmunta“.**

Z pod pomnika naczelnika Kościuszki rozlegnie się w chwili skręcania z rydwanom w ulicę Podzamcze ku kościołowi św. Idziego. **Litanja ostrobramska Moniuszki,** w wykonaniu chóru oratoryjnego — pod batutą dyr. Barańskiego — a u stoku Wawelu przy drodze Bernardyńskiej **zszeregowane poczty sztandarowe pokłonią się i oddadzą cześć popiołom Wieszcza, poczem trumna zostanie zdjęta z rydwanu i uniesiona na ramionach na wzgórze Zamkowe.** W miejscu, gdzie droga skręca się koło wieży Senatorskiej ku dziedzińcowi arkadowemu, Lutnia robotnicza pod batutą dyr. Wolniewicza, zaśpiewa Surzyńskiego „Chór harfiarzy“ z „Lilli Wenedy“ i orszak triumfalno-pogrzebowy wkroczy na

DZIEDZINIEC KRÓLEWSKI.

Tu wobec ograniczonej liczby delegatów młodzieży odbędzie się przedostatni akt uroczystości, uwieńczony **przemówieniem przedstawiciela państwa,** a chór Tow. Muzycznego odśpiewa Lipskiego „Baranki moje“ do słów Słowackiego — poczem trumna na ramionach młodzieży akademickiej i członków kom. obywatelskiego, **zwróci się ku głównej bramie kościoła katedralnego, gdzie tuż pod wikarówką pożegna ją orkiestra 20 p. p. pod batutą mjr. Schrayera marszem żałobnym Świeżyńskiego.**

W ŚWIĄTYNI WAWELSKIEJ

wygłosi przemówienie **ks. biskup Godlewski,** a arcypasterz wawelski w otoczeniu duchowieństwa **odprawi żałobne egzekwie,** poczem chór cecyljański pod kierownictwem O. Rizziego. odśpiewa „Liberé i Salve Regina“. Trumna po modłach żałobnych zniesiona zostanie **do krypty i spocznie obok sarkofagu Mickiewicza.**

GENERAŁOWIE I LITERACI PONIOSĄ TRUMNĘ.

Marszałek Piłsudski wydał zarządzenie aby trumnę z prochami Słowackiego nieśli do Katedry wawelskiej generałowie.

Prócz generałów nieść będą trumnę ze zwłokami następujący pisarze: L. Staff. W. Berent, A. Strug. K. Wroczyński. St. Baliński, W. Sieroszewski, Z. Dębicki, J. Kaden-Bandrowski. J. Weyssenhoff. Z. Kleszczyński, J. Iwaszkiewicz. J. Ejsmond. K. Makuszyński, A. Nowaczyński. Pisarze ci stanowić będą honorową eskortę karawanu z przystani do Katedry i nazajutrz z Katedry na Dworzec.

DELEGAT FINLANDJI NA UROCZYSTOŚCIACH KRAKOWSKICH.

Do Warszawy przybył delegat Ministerstwa finlandzkiego i fińskich instytutów naukowych p. Tarcht. który będzie towarzyszył zwłokom do Krakowa.

PRZEDSTAWICIELE DAWNEJ EMIGRACJI POLSKIEJ WE FRANCJI

w osobach weterana z roku 1863-go dr. Gierczyńskiego i dr. Pozerskiego przyjeżdżają do kraju, wiozące ze sobą urnę z ziemią francuską.

—oOo—

DZIEŃ CISZY I SKUPIENIA W WARSZAWIE

Komisarjat Rządu m. st. Warszawy wydał zarządzenie, by ze względu na powagę chwili. związaną ze sprowadzeniem zwłok Jul. Słowackiego, dzień niedzielny 26 czerwca **był wolny od przedstawień** we wszystkich teatrach, teatrzykach, kinematografach. jak również od produkcji muzycznych. z wyjątkiem akademji i przedstawień ku czci Wieszcza.

UROCZYSTA AKADEMJA W POZNANIU.

Poznański Komitet sprow. zwłok J. Słowackiego z kard. Hlondem na czele urządza w Teatrze Wielkim uroczystą akademję, wysyłając równocześnie delegację młodzieży wielkopolskiej z 500 osób złożoną. na uroczystości krakowskie.

Sport.

Dzisiejsze imprezy sportowe w Krakowie.

FIRST VIENNA F. C.—CRACOVIA grają na boisku Cracovii o godz. 5.30 pop. Obie drużyny wystąpią w pełnych składach. Match budzi ogólne zainteresowanie.

WARSZAWJANKA—JUTRZENKA. Match ligowy. Boisku Jutrzenki. Godz. 4 pop.

Wawel—Krakowianka. Boisko Cracovii. Godz. 11 przedpoł. Poprzedzą zawody drużyn młodszych.

K. S. Nadwiślanin—Patria rozegrają zawody przyjacielskie o godz. 11.15 przedpoł. na boisku Makkabi. Poprzedzi, match drużyn młodszych.

MISTRZOSTWA KRAKOWA W LEKKIEJ-ATLETYCE odbywają się dziś w dalszym ciągu na Stadjonie Wojsk. Urządza je Cracovia z polecenia K. O. Z. L. A. Impreza powyższa budzi corocznie sportową sensację.

ZAWODY LEKKOATLET. PAŃ O MISTRZ. OKRĘGU KRAK. urządza T. S. Wisła dziś i dn. 29 bm.

—oOo—

Mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu krakowskiego.

Pierwszy dzień mistrzostw lekkoatletycznych okręgu krakowskiego dn. 26 bm. zgromadził niestety zbyt szczupłą ilość widzów. Trzeba zauważyć, że lekka atletyka jest u nas mało popularna w przeciwieństwie np. do piłki nożnej.

Program piątkowych zawodów był nieciekawy; był to dzień przedbiegów, eliminacji w zawodach, nabierania rozpędu do ostatecznych rozgrywek finiszowych.

Wbrew zapowiedzi startowało niewielu zawodników, dając w wyniku słabą konkurencję. Najpopularniejszy i najsilniej obesłany (zwłaszcza przez „Cracovię“) bieg na 100 m. w kilku przedbiegach utrzymywał się stale przy wyniku 12 sekund. Jest to wynik słaby. Pod koniec **Gumplowicz** z Jutrzenki uzyskał **11.9** sek. Z przedbiegów na 100 m. wybili się obok Gumplowicza, **Magiera** (AZS.), **Nowosielski** (Cracovia), **Gierałtowski i Turek.** W trudnym biegu na 5 kilometrów zwyciężył pięknie **Motyka** z AZS. w 16,51 minutach. W biegu na 800 m. **Drozdowski** z Cracovii **pobił rekord okręgu uzyskując czas 3.8 min.** W rzucie kulą prowadzi **Gierałtowski,** mając wynik 11.9 m. W skokach jest słaba konkurencja.

—oOo—

Liga podaje warunki zgody P. Z. P. N-owi

Onegdaj odbyły kluby ligowe konferencję, której celem były rokowania porozumiewawcze z P. Z. P. N. Postanowiono, że unifikacja może nastąpić wtedy, jeśli w r. b. ostatni klub ligi spadnie do kl. A. swego okr., a na jego miejsce wejdą: mistrz lig. okręg. i mistrz P. Z. P. N. W roku przyszłym ma być 15 klubów. W następnych latach mają 2 spadać do lig okr., a jeden wchodzić do ligi państw., celem zredukowania ligi państw. do 12 klubów. Zarządy okręgów mają zupełną autonomję w zakładaniu podokręgów.

—oOo—

Co sportowiec wiedzieć powinien?

Michał Dubiński i Józef Klemensiewicz dwaj polscy globtreterzy, którzy rozpoczęli swą podróż (piechotą) dnia 10 kwietnia przybyli wczoraj do Krakowa i odwiedzili naszą redakcję. Dotychczas dwaj podróżnicy przebyli około 3000 km. Pierwszy ich szlak drogi na przestrzeni 1000 km. od Wilna do Warszawy był próbą ich wytrzymałości i służył podróżnikom do otrzymania paszportów zagranicę. Druga przestrzeń. którą przemierzyli w Polsce wynosiła około 2.000 km. (Wilno—Grodno—Białystok — Lida — Baranowicze — Łuniniec—Pińsk—Lublin—Sandomierz—Dęblin — Tarnów i Kraków). Obaj podróżn. wykazują się poświadczeniami przebytych przestrzeni (co 10 km.). Obecnie wyruszają do Czech, poczem mają zamiar przemaszerować przez Czechy, Austrję, Szwajcarję, Francję, Hiszpanję, Północną Afrykę. Amerykę. Australję, Azję i wrócić z powrotem przez Rosję do Polski. Przestrzeń ta wynosić ma 64.000 km. Cel sportowo-naukowy. Obaj są korespondentami kilku pism krajowych.

Pocta przyrody.

(Pierwsze zbiorowe wydanie „Pism“ A. Dygasińskiego w 25-lecie zgonu).

Dwadzieścia pięć lat, jakie od śmierci autora „Godów życia“ upłynęło, dwadzieścia pięć lat obojętności i zapomnienia, jest smutnym dowodem niskiego poziomu naszej kultury literackiej, oraz jeszcze niższego poczucia kulturalnej odpowiedzialności naszych wydawców, którzy przez ten okres nie znaleźli czasu ani pieniędzy, już nie dla ogłoszenia zbioru pism Dygasińskiego, lecz nawet dla przedrukowania (poza jednemi „Godami życia“) choćby najważniejszych z jego arcytworów. Wreszcie warszawska firma Wendego i Ski przystąpiła do wydania zbioru „Pism“ A. Dygasińskiego w popularnej i taniej (po 95 groszy tom), niemniej krytycznie opracowanej edycji. Wydawnictwo pozostaje pod opieką rodziny pisarza, przyczem w ręku zięcia p. Wolerta spoczywa redakcja całości. córka zaś, obecnie pani Wolertowa przygotowuje obszerny życiorys pisarza, który będzie umieszczony w tomie pierwszym, wraz z przedmową prof. Brücknera. Z powodu technicznych trudności rozpoczęto druk od działu drugiego, ogłaszając jedne z pierwszych powieści Dygasińskiego, mianowicie: **„Von Molkena“** i **„Na warszawskim bruku“.** Pierwsze to wydanie zbioru pism Dygasińskiego, tembardziej, że popularne i dla wszystkich dostępne trzeba uznać nie tylko za wszechmiar pożądaną, ale nawet szlachetną, w chęci spopularyzowania twórczości wielkiego pisarza, imprezę wydawniczą. Dlatego też skłonni jesteśmy zamknąć oczy na arcyskromną stronę typograficzną (lichy papier, brzydki, zbity druk) edycji, z lekkiem jedynie zastrzeżeniem co do kalendarzowej banalności niektórych okładek (np. tomu „Na warszawskim bruku“), komponowanych przez p. Norblina, którego stać na to, aby coś bardziej artystycznego wymyślić. Nie możemy jednak jednej rzeczy pominąć milczeniem, uważając to za poważny błąd w założeniu wydawnictwa. Otóż jest publiczną tajemnicą, że Dygasiński, zmuszony ciężkiemi warunkami materjalnemi do pracy dla chleba, puszczał w świat, szczególnie u zaczątków swej karjery pisarskiej, niejedną powieść napisaną na prędce, bez przejęcia, po rzemieślniczemu, aby tylko coś zarobić. Tych utworów, poza tu i ówdzie ciekawszym szczegółem, naogół bezwartościowych, oraz przedstawiających jedynie interes dla badacza całokształtu twórczości i rozwoju Dygasińskiego, lepiej wcale dzisiaj nie przypominać. Jest ich dość, aby bez szkody i żalu pozostawić w niepamięci takie młodzieńcze elaboraty, jak np.: **„Von Molken“, „Z pod ciemnej gwiazdy“** i t. p. rzeczy o arcynaiwnej fakturze pisarskiej i konwencjonalnych, pozbawionych wyrazistości figurach.

Dygasiński — to arcymistrz noweli i gawędy, w miarę rzewnem uczuciem czy suwerennym humorem zaprawionych, to nieporównany malarz świata zwierzęcego i jeden z największych w literaturze powszechnej poetów przyrody.

Od pierwszej swej noweli p. t. **„Za krowę“** najchętniej i najpiękniej, z zadziwiającą drobiazgowością szczegółów, z porywającą siłą głęboko odczutej prawdy, opisuje Dygasiński życie natury i świat dookolny. Z pasją poety i znawstwem przyrodnika zbiera materjał **„Z siół, pól i lasów“** i wogóle **„Z naszej niwy“.** Podpatruje, jak bytują **„Wróble“** i **„Co się dzieje w gniazdach“.** Przygląda się gromadom ptactwa **„Na odlocie“** i współczuje z rozpaczą zniedołężniałego od starości **„Hetmana żórawi“,** nie mogącego już brać udziału w wyprawie junaków. Z przejęciem obserwuje tajemnicze życie **„W puszczy“** i dosłuchuje się odwiecznych prawd istnienia w szumie prastarych **„Dębów“.** Opowiada nam szczegółową biografję **„Zająca“,** czy historję o **„Wilku, psach i ludziach“,** z tragicznym końcem oswojonego wilczka Buty, który zostaje zabity przez psów i ludzi, za to tylko, że idąc za popędem głodu, głód ten w naturalny dla siebie sposób, przez pożarcie wieprzaka, zaspokoił. Stara się Dygasiński wniknąć w odrębną psychikę zwierząt: psów, koni, zajęcy, wilków, ptaków rozmaitych i wszelakiego żyjącego stworzenia. Tu zaznajomi nas z losami wiejskiego kundla podwórzowego **„Kwiatka“;** tam znów otworzy przed nami duszyczkę delikatnego, wysokie aspiracje żywiącego **„Asa“;** indziej namaluje wspaniałe portrety owej trójki młynarzowych stróżów: Płatka, Kudła i Łaty **(w „Łabędziej wodzie“),** czy spróbuje nas wzruszyć smutną historją poczciwego Targaja lub niedolą starego, wysłużonego konia-kaleki. A stosunek Dygasińskiego do tego świata przyrody jest nacechowany czemś innem, niż chłodną ciekawością uczonego, jest czemś więcej nawet, niż zachwyceniem poety, olśnionego bogactwem zjawisk życiowych. jest serdecznym stosunkiem starszego, wyrozumiałego brata.

Ten współczujący, jakby święto-franciszkański stosunek do wszechstworzenia, znalazł najwspanialszy wyraz w ostatniem wielkiem dziele Dygasińskiego, stanowiącem jakby syntezę jego twórczości i ukoronowanie pracy pisarskiej całego życia. Dziełem tem są: **„Gody życia“** — łabędzi śpiew poety i jeden z najpiękniejszych w literaturze wszystkich czasów i narodów poematów natury. Z kontemplacyjnego zatopienia się w tajniki przyrody, z poczucia jedności wszechistnienia i ogarnięcia jej uczuciem jakby ewangelicznej, serafickiej Miłości — Miłości ku wszystkiemu, co żyje, kocha, cierpi i zmaga się ze życiem, począł się ten natchniony hymn zachwyconej duszy, ta jakby przedhomerycka, mytotwórcza pra-epopea bytu.. Przytem należy zwrócić uwagę na język tej powieści-poematu, doskonale z treścią zharmonizowany, krzepki, jędrny, naturalnie w duchu staropolszczyzny stylizowany, o swoistej rytmice i jakgdyby bojanowych dum śpiewności.

Przetłumaczone na obce języki, mogą **„Gody życia“** liczyć na pełniejszy sukces, niż którekolwiek inne z arcydzieł polskiej literatury, dystansując z powodzeniem nawet najwybitniejszych, pokrewnego gatunku pisarzów, z Kiplingiem — nie mówiąc już o Londonie — na czele. O ile bowiem Dygasińskiemu nie dostaje może zwartości, opanowania i epickiego spokoju autora **„Księgi dżungli“,** — o tyle dorównywa mu bystrością obserwacji i szerokością spojrzenia. A jest jeszcze coś, czego brak zdolnemu, autokratycznemu Anglikowi, a co pod maską pozytywizmu żyje w głębi tworu Dygasińskiego — to współczujące zżycie się z przyrodą i wszechświatem, to wszechobejmujące serce poety!

Rajmund Bergel.

Co słychać w Krakowie?

Przybycie urny z ziemią z grobu Matki Słowackiego.

Dzisiaj w niedzielę przybędzie do Krakowa delegacja obywatelska z Krzemieńca, która przywiezie urnę z ziemią z grobu matki Słowackiego. **Przyjazd delegacji na dworzec kol. nastąpi o godz. 16.55.** Delegację uroczyście powitają przedstawiciele Komitetu Krakowskiego, w imieniu którego przemówi, prof. Rojek. Następnie **urna przewieziona zostanie do Muzeum Narodowego.** W dniu przybycia do Krakowa Prochów Poety urna o godz. 8 wieczorem przeniesiona zostanie **do Barbakanu, gdzie spocznie obok sarkofagu.** Z ramienia Komitetu Licealnego Sprowadzenia Zwłok Słowackiego w Krzemieńcu, przybył do miasta naszego już prof. Kozłowski. W poniedziałek przybędzie delegacja Komitetu, wraz z grupą młodzieży szkolnej.

W poniedziałek 27 bm. z Krakowa udaje się delegacja Komitetu krakowskiego do Katowic na spotkanie trumny Wieszcza. W delegacji wezmą udział: Gen. Wróblewski, wiceprez. dr. Schneider, prof. Wodzinowski, dr. Tad. Dybowski, prof. Pochmarski i dr. Serwin. Również wyjeżdża do Katowic reprezentacja prasy krakowskiej.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIA MŁODZ. POLSKIEJ.

Po przybyciu na stację kolejową w Krakowie należy zgłosić się w biurze kwaterunkowem Komitetu obyw. sprowadzenia zwłok umieszczonego w poczekalni kl. II. i oświadczyć, że przybyła delegacja z Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Trzeba podać ilość przybywających i zaznaczyć, że kwatery dla nich są przeznaczone w koszarach J. Bema przy ul. Rakowickiej. Choćby Zarząd Stowarzyszenia delegatów dotychczas nie zgłosił, to jednak druhowie nawet w większej liczbie przybyć mogą, by wziąć udział w wyjątkowej uroczystości oddania pośmiertnego hołdu Genjuszowi naszego Narodu.

Ks. Józef Tomera, sekretarz.

UROCZYSTY WIECZÓR KU CZCI J. SŁOWACKIEGO.

urządza Sekcja muzyczna Komitetu sprowadzenia zwłok we wtorek 28 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Starego Teatru. Biorą udział znakomici artyści warszawscy, a to pp. Marja Mokrzycka i Ignacy Dygas, artyści opery warszawskiej, Józef Chmieliński i Józef Kotarbiński, artyści Teatru Narodowego w Warszawie, oraz „Echo Krakowskie“ pod kierownictwem dyr. B. Wallek-Walewskiego. W programie arje z oper „Goplana“ — Żeleńskiego, „Mazepa“ — Minchejmera i „Beatrix Cenci“ — Różyckiego, pieśni Karłowicza i Lipskiego, oraz pieśni chóralne Walewskiego i Nowowiejskiego. Komitet chcąc dać możność szerszej niezamożnej publiczności wzięcia udziału w powyższym wieczorze ustanowił niskie ceny biletów — a mianowicie po zł. 3 i 2, które można nabyć wcześniej u firmy J. Lipski, Sławkowska 8.

RUCH TRAMWAJOWY. — SKLEPY. — LEGITYMACJE.

Z powodu zamknięcia ruchu kołowego w ul. Lubicz w poniedziałek 27 bm. o godz. 12 w południe wozy linji 5-tej dojeżdżać będą od tej godziny tylko do ul. Kopernika, a wozy linji 1-szej tylko do Barbakanu, zaś w godzinach wieczornych tylko do Rynku głównego. W razie potrzeby wozy tramwajowe na wszystkich linjach będą częściowo kursować także i w nocy. W dniu pogrzebu t. j. we wtorek, dnia 28 bm. ruch tramwajowy rozpocznie się dopiero około 2-giej popoł.

Krakowska Kongregacja Kupiecka zaleca swym członkom, by w dniu 28 bm. w godzinach od 9 do 1-ej, w szczególności przy tych ulicach, w których będzie podążał pochód pozamykali sklepy.

Legitymacje dla biorących udział w obchodzie w dniu przybycia zwłok Poety w szczególności przy ul. Lubicz (Wiadukt) według programu, ogłoszonego przez Miejski Komitet Obchodowy, wydaje się w Magistracie, w ciągu niedzieli i poniedziałku, tj. 26 i 27 bm. od godz. 9 do 1 i od 4 do 6-tej. Legitymacje upoważniające do wejścia na krużganki w dziedzińcu arkadowym wawelskim, z których jeden zarezerwowany jest dla młodzieży, a drugi dla sfer obywatelskich, wydaje Wydział bezpieczeństwa, wyłącznie na podstawie polecenia Komitetu Obywatelskiego. Bilety na miejsca bezpłatne dla publiczności i delegacyj w szpalerach przy ul. Lubicz i Basztowej w czasie przeniesienia Zwłok Słowackiego do Barbakanu w poniedziałek 27 bm. będzie wydawać Biuro Komitetu. Magistrat I. p. w westybulu w godzinach od 10—1 w południe i od 4—6 popoł.

ZNIŻKI NA POCIĄGI POSPIESZNE.

Ministerstwo komunikacji postanowiło przyznać młodzieży szkolnej uprawnionej do korzystania z 50% zniżki na przejazd w wagonach kl. III pociągami osobowemi, także prawo do przejazdu pociągami pospiesznemi. Uprawnienie to służy tylko przy podróżach ponad 300 km. i za dopłatą do biletu ulgowego ceny pełnego dodatku za pośpiech. Bilety na przejazd pociągami pospiesznemi wydaje się na podstawie dotychczasowych zaświadczeń szkolnych. Rozporządzenie to ma charakter przejściowy, tylko na okres wakacyj letnich tegorocznych, a władze akademickie czynią starania o uzyskanie stałej 50% zniżki na pociągi pospieszne.

OGRANICZENIE GODZIN POCZTOWYCH.

W dniu 28 bm. znosi się pocztową służbę zewnętrzną dla publiczności w godzinach od 8—14 we wszystkich urzędach pocztowych na obszarze m. Krakowa. Służba telegraficzna i telefoniczna oraz doręczanie przesyłek pospiesznych (ekspres) pozostanie bez zmiany. Doręczanie przesyłek zwykłych odbędzie się jednorazowo w godzinach popołudniowych.

SEKCJA WYŻYWIENIA

uruchomi na wtorek 28 bm. kuchnię w Ujeżdżalni wojskowej przy ul. Zwierzynieckiej, w której będzie podawany obiad mięsny z dwóch dań w cenie 1 zł. Bilety na obiad nabywać będzie można w Biurze kwaterunkowym na Dworcu kolejowym względnie przy Kasie w Ujeżdżalni. Obiad będzie wydawanym od godz. 1-szej w południe.

Strzelba o królestwo kurkowe.

W niedzielę dzisiejszą w Tow. Strzeleckiem przy ul. Lubicz przeżywają bracia kurkowi niemałą emocję, bowiem następuje abdykacja dotychczasowego króla kurkowego, którą to godność piastował z wielką chwałą budowniczy **inż. Kazimierz Brzeziński. Zarazem rozpoczyna się tydzień strzelania do kura, a w następną niedzielę 3 lipca odbędze się proklamacja nowego króla.** Starożytny ten i tradycyjny obyczaj dzisiaj nie czyni tyle wrażenia i rozgłosu, jak dawniej, bo też i Tow. Strzeleckie nie cieszy się tą popularnością i wpływem w mieście, jak przed laty. A wielka to szkoda, gdyż należy podtrzymywać piękne, stare tradycje, **a „bractwo kurkowe“ winno skupiać elitę inteligencji i mieszczaństwa grodu wawelskiego i również w sprawach publicznych nieraz coś niecoś zaważyć na szali.**

Jakże dawniej odbywały się te uroczystości wśród braci kurkowej? Podajemy tutaj krótki opis podług Oskara Kolberga:

Po oktawie Bożego Ciała nazajutrz odbywała się w Krakowie strzelba o Królestwo kurkowe. Cechy po wysłuchaniu Mszy św. u Panny Marji, wywodząc kurka strzeleckiego, udawały się z paradą do celestatu przy furtce Mikołajskiej, poprzedzone przez kozerników; za nimi szedł król kurkowy, dalej szły karety dworskie, dygnitarze Rzpltej, a czasem i rodzina panującego króla. Za zbliżeniem się do celestatu działa i moździerze ogłosiły bezkrólewie; poczem zasiadł senat sądzący o sprawności strzelców, a skoro kurek został zbity, znowu dawano znak z dział i moździerzy, trębacz zaś z wieży Marjackiej ogłaszał miastu nazwisko nowego triumfatora. Ex-król zawdziewał następcy swemu łańcuch z kurkiem i kielichem starego miodu wypijał zdrowie N. Pana, który wśród okrzyków: Niech żyje król! wracał do domu, gdzie już wojsko przed bramą czyniło straż dla honoru i dla odpędzenia cisnącego się pospólstwa. Sam nowy monarcha dawał ucztę i przez cały rok zatrzymywał u siebie kurka, **używając licznych przywilejów, a mianowicie niepłacenia cła, co komisja skarbowa zniosła w roku 1765, wynagradzając za to króla roczną pensją zł. 3000 ze skarbu Rzpltej. Te pieniądze płacił nawet rząd pruski w Warszawie w roku 1795 i 1796 do rąk magistratu krakowskiego, choć pod ten czas króla kurkowego nie było.**

—o0o—

Prof. Godlewski (sen.) honorowym doktorem nauk rolniczych.

Rada Wydziału Rolniczego Uniw. Jagiell. celem uczczenia **niezwykłych zasług naukowych** swego honorowego profesora Dra Emila Godlewskiego (seniora) uchwaliła w dniu 13 maja br. nadać mu z okazji 80-letniej rocznicy urodzin **stopień doktora nauk rolniczych honoris causa.**

Na wyraźne życzenie prof. Godlewskiego akt doręczenia dyplomu miał charakter czysto domowy.

Po zatwierdzeniu powyższej uchwały przez Senat Akademicki w dniu 17 maja br. Rada Wydziału w pełnym swym składzie udała się do mieszkania nowego doktora honorowego, gdzie po przemówieniach zastępcy Rektora prof. Dra K. Kostaneckiego imieniem Senatu, Dziekana Wydziału prof. Dra F. Rogozińskiego imieniem Rady Wydziałowej, prof. Dra W. Vorbrodta imieniem byłych uczniów, oraz prof. Dra K. Roupperta imieniem Kółka Rolników U. J. nastąpiło wręczenie dyplomu.

Zjazd delegatów powiatowych województwa

Wczoraj rozpoczął się Zjazd delegatów powiatowych województwa w sali Rady Powiatowej w Krakowie. W obradach wziął udział wojewoda Darowski z zainteresowanymi naczelnikami wydziałów urzędu wojewódzkiego. Po przedstawieniu sprawozdania z dotychczasowej działalności w sprawach powiatowych przedmiotem obrad były kwestje meljoracji, organizacji powiatowych poradni weterynaryjnych, wreszcie sprawa wad w organizacji i działalności samorządów powiatowych w Małopolsce i środki zaradcze przeciw temu. Przedłożono zamknięcie rachunków zrzeszenia Rad powiatowych w Małopolsce na r. 1926 i uchwalono budżet tego zrzeszenia na r. 1927.

—o0o—

KOMETA PONS-WINNECKE.

Z Obserwatorjum Astronomicznego w Krakowie komunikują nam: Na niebie widoczna jest obecnie okiem nieuzbrojonem kometa Pons-Winnecke. Kometa ta, jako okresowa, jest częstym gościem naszego słońca i co 5.8 lat wraca ku niemu ze swych dalekich wędrówek. Punkt przysłoneczny przeszła ona 21 czerwca, będąc dnia tego odległą od słońca o 156 miljonów klm. Znacznie bliżej znajduje się wędrowiec niebieski od naszej ziemi — niespełna 10 miljonów klm. Największe zbliżenie obu ciał niebieskich nastąpi **dnia 27 czerwca,** gdy będzie je dzieliło tylko 6 miljonów klm. — odległość niewielka na miarę niebieską, ogromna na miarę ziemską.

Kometa znajduje się teraz **w najdogodniejszych warunkach swej widzialności, o wiele lepszych niż w r. 1921.** Widziana przez lunetę przedstawia się jako tarcza mglista i wyraźnem gwiaździstem jądrze, opatrzona małym wachlarzowatym warkoczem. Średnica tarczy przedstawia się pod kątem 20 minut łuku; odpowiednio rzeczywiste rozmiary komety wynoszą 40.000 klm.

Rozpowszechniana w swoim czasie przez dzienniki wiadomość o mającem rzekomo nastąpić zetknięciu się ziemi z warkoczem komety jest bezpodstawna, gdyż kometa znajduje się od słońca wciąż dalej niż ziemia, warkocz jej zaś jest skierowany w stronę odsłoneczną więc w stronę od ziemi. Można oczekiwać jedynie **około 1 lipca pięknego a niewinnego zjawiska gwiazd spadających.**

—o0o—

Kraków, 26-go czerwca.

Niedziela 26: św. Jana i Pawła mm.
Poniedziałek 27: św. Władysława kr.
Poniedziałek 27: wschód słońca o godz. 3.32, zachód o 19.53.

—o0o—

TRZECIA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĘTACH. Procesja Serca Jezusowego w ub. piątek zakończyła wspaniały szereg uroczystości i świąt katolickich, które tyle wdzięku przydają rokowi kościelnemu. Pozostaje jeszcze święto Ap. Piotra i Pawła, a już wchodzimy w okres więcej jednostajny, 24 niedziel po Ziel. Świętach aż do Adwentu. Okres ten ma niejako uzmysławiać wiernym rozszerzanie, wzrost i działalność Kościoła Chrystusowego na ziemi. Niedziela dzisiejsza jest trzecią z rzędu po Ziel. Świętach. Ewangelja zawiera opowiadanie o zgubionej owcy i straconej drachmie.

MIN. NIEZABYTOWSKI W KRAKOWIE. Wczoraj o 6 rano przybył do Krakowa minister rolnictwa p. Niezabytowski. Na dworcu powitał go wicewojewoda dr. Morawski, dyrektor policji dr. Styczeń, wojewódzki komendant insp. Pilch, komendant policji na miasto nadkom. Stano i in. Ministrowi towarzyszy jego sekretarz p. Szymański. P. Niezabytowski po kilku godzinach pobytu w Krakowie wyjechał samochodem na zwiedzenie dwóch powiatów województwa. Wieczorem był podejmowany obiadem w Grand Hotelu przez Związek ziemian. Minister uda się dzisiaj na dalszy objazd województwa.

PREZYDENT MIASTA inż. Karol Rolle powrócił z kilkutygodniowego urlopu i objął urzędowanie.

KONIEC ROKU SZKOLNEGO. Wczoraj odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego we wszystkich szkołach średnich i powszechnych. Po nabożeństwach młodzież zgromadziła się w swoich klasach, gdzie otrzymała świadectwa. W niektórych zakładach urządzono uroczyste poranki ku czci Juljusza Słowackiego. Wynik klasyfikacji jest pomyślniejszy jak w roku ubiegłym. Reprobowano przeciętnie od 10—15% młodzieży.

POGRZEB Ś. P. WŁADYSŁAWA EKIELSKIEGO, cenionego architekty, profesora Akademji Sztuk Pięknych, profesora Wyższej Szkoły Przemysłowej, członka Instytutu Sztuk Pięknych i prezesa Delegacji architektów polskich odbył się wczoraj po południu na cmentarzu rakowickim przy bardzo licznym udziale obywatelstwa krakowskiego. Nad otwartą mogiłą żegnał zmarłego radca Stryjeński w imieniu koła architektów i Izby budowniczych, których to Instytucyj był ś. p. Ekielski długoletnim członkiem i chlubą. „Będąc z nim w bliższych stosunkach, wiem — mówił p. Stryjeński — jakim był Polakiem, był zarazem dobrym obywatelem naszego miasta, kochającym jego zabytki. Miał styczność z naszym wielkim poetą i artystą Stanisławem Wyspiańskim i opracował z nim projekt „Akropolis“ na wzgórzu Wawelskiem, dając przez tę pracę markę swego patrjotyzmu. Tam, gdzie chodziło o sztukę i o Polskę, zawsze był Ekielski w pierwszych szeregach“.

MUZEUM NARODOWE OTWARTE I WIECZÓR. Z powodu wystawy pamiątek Słowackiego w Muzeum Narodowem i napływu przejezdnych — Muzeum Narodowe otwarte będzie w poniedziałek 27 i we wtorek 28 także w godzinach wieczornych, od 5—9½, przy oświetleniu elektrycznem. Ponadto wskutek inicjatywy Komitetu Wystawy Słowackiego wykonany zostanie na wystawie szereg utworów muzycznych z twórczością Słowackiego związanych.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH. W czasie od 19 do 25 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny 8, tyfusu brzusznego 1, kokluszu 2, róży 2, ospy wietrznej 9, odry 12,

SAMOBÓJSTWO W YMCI. Wczoraj wezwano Pogotowie ratunkowe do gmachu Y. M. C. A. przy ul. Krowoderskiej, gdzie lokator tego domu 70-letni Kornel Kokosiński, emerytowany oficjał podatkowy odebrał sobie życie przez powieszenie. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Ciało denata przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa nieznany.

PORANIONY NOŻEM. Wczoraj wezwano Pogotowie ratunkowe na stację Kraków Płaszów, gdzie w czasie sprzeczki został ciężko poraniony nożem 26-letni Feliks Bonior, ślusarz. Pogotowie przewiozło go w groźnym stanie do szpitala.

—o0o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

PROMOCJA DOKTORSKA P. KAZIMIERZA STANISŁAWA PIEKARSKIEGO odbyła się wczoraj przy licznym współudziale publiczności ze sfer naukowych i bibljofilskich. Promotor, rektor Łoś złożył nowemu doktorowi filozofji serdeczne życzenia dalszej pracy naukowej.

Dr. Piekarski znany ze swych prac z zakresu historji drukarstwa, jeden z założycieli Krakowskiego Tow. Miłośników Książki, jest redaktorem czasopisma naukowego „Exlibris“ i organu F. M. K. „Silva rerum“.

WYSTAWA PRAC uczniów w Wolnej Szkole Malarstwa i Rysunków otwarta od niedzieli 26-go bm. godz. 11 rano.

DRAMAT Z ŻYCIA INDJAN W PARKU SCHRONISKA LUBOMIRSKICH. Dzisiejsze niedzielne przedstawienie misyjnego dramatu p. t. „W puszczy“, odegrane na wolnem powietrzu w Parku Schroniska Lubomirskich, ul. Rakowicka 27, wzbudziło wśród licznie zebranej publiczności bardzo żywe zainteresowanie. Na ogólne żądanie przedstawienie odegrane zostanie po raz drugi dziś w niedzielę o godz. 8 wieczór.

WYCIECZKA „ODRODZENIA“. Przechadzkę do parku miejskiego na Woli Justowskiej urządza Stow. Młodz. Akad. „Odrodzenie“ dziś, w niedzielę. Zbiórka punktualnie o godz. 2.30 na deptaku (na błoniach) przed bramą parku Dra H. Jordana. Goście mile widziani!

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Maleństwo“ — wieczorem: „Akropolis“.

Poniedziałek: „Książę Niezłomny“ (o godz. 4-tej popoł.).

Wtorek: „Balladyna“. (Uroczyste przedstawienie w dniu złożenia zwłok Juljusza Słowackiego na Wawelu).

Środa popoł. o godz 3: „Książę Niezłomny“; wieczorem o godz. 8: „Balladyna“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Trędowata“.

BAGATELA: „Ubóstwiany sfinks“ (Godzina zwycięstwa).

UCIECHA: „Żongler miłości“ i „Sekretarka pana szefa“.

NOWOŚCI: „Zięciowie w opałach“ i „10 tysięcy narzeczonych“ (Pat i Patachon oraz Buster Keaton).

PROMIEŃ: „Bunt miłości“, dramat. „A imię jej: kobieta“. dramat.

SZTUKA: „Kobieta i bat“

WARSZAWA: „Przemytnik z czarnego wąwozu“.

—o0o—

GIERASIŃSKI—ŻELSKA. Dzisiaj w niedzielę o godz. 8.30 wieczór w teatrze „Nowości“ przy ul. Rajskiej drugi i ostatni wieczór humoru monologisty R. Gierasińskiego i najmilszej wodewilistki M. Żelskiej z baletami układu Wł. Morawskiego.

Doroczne posiedzenie Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Wydział Wielki Kasy Oszczędności miasta Krakowa odbył w dniu 20 czerwca b. r. doroczne posiedzenie pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta **Dr. Piotra Wielgusa** w zastępstwie nieobecnego Prezydenta miasta inż. Karola Rollego, w obecności Komisarza rządowego **Michała Zawadzkiego,** Naczelnika Wydziału Województwa Krakowskiego.

Przewodniczący udzielił głosu I. Dyrektorowi Kierującemu Kasy Oszczędności m. Krakowa **Dr. Tadeuszowi Federowiczowi,** który przedłożył zamknięcie rachunków i bilans Kasy za rok 1926, z którego przytaczamy najważniejsze pozycje, świadczące o szybkim rozwoju Kasy Oszczędności m. Krakowa, a mianowicie: **wkładki złotowe** wzrosły od 1 stycznia do 31 grudnia 1926 o sumę łączną **1,064.102 zł. 13 gr., t. j. o 29.12%** ponad stan początkowy, zaś **wkładki** dolarowe o kwotę w dolarach **527.404.41** czyli w złotych (po 7 zł. za dolara) **3,691.830 zł. 87 gr., t. j. o 357.98%** stanu z dnia 1 stycznia 1926. Nadwyżka wkładek wynosi zatem łącznie **4,755.933 zł.,** czyli **101.52%** stanu wkładek złotowych i dolarowych z początku roku sprawozdawczego. Stan wkładek złotowych dnia 31 grudnia 1926 wynosi **4,717.383 zł. 80 gr.,** zaś dolarowych **674.729.74 dolarów,** czyli w złotych (po 7 złotych) **4,723.108 zł. 18 gr.** Łączna suma wkładek dnia 31 grudnia 1926 wynosi zatem **9,440.491.98 złotych.** Oczywiście wszystkie inne działy, w szczególności dział wekslowy, podążyły w tem samem tempie, jak wykazują następujące cyfry. **Portfel wekslowy** wzrósł ze sumy w dn. 31 grudnia 1925 — 2,140.617 zł. — do sumy w dniu 31 grudnia 1926 — **6,362.730.50 zł.,** wzrósł zatem o kwotę **4,222.113.50 zł. Pożyczki na zastawy** Zakładu zastawniczego wzrosły o kwotę **262.743 zł.** i wynoszą **612.034.93 zł. Ogólny majątek** Kasy Oszczędności wynosił w dniu 31 grudnia 1925 — **5,850.882.03 zł.,** a gdy z końcem roku 1926 wynosi 10,870.282.72 zł., wzrósł przeto o kwotę **5,019.400.69 zł.**

Sprawozdawca zaznacza, że **rezultaty, jakimi poszczycić się może Kasa w roku 1926, przekroczyły znacznie przeciętną miarę normalnego rozwoju.** Po latach klęsk wojennych i niemniejszej dla Kasy klęsce inflacji i dewaluacji marki polskiej, po przebyciu następnie groźnej w skutkach paniki z powodu spadku kursu złotego w r. 1925, można powiedzieć, że dopiero rok 1926, a zwłaszcza jego druga połowa, był rokiem korzystniejszego już unormowania stosunków gospodarczych, a stąd i rokiem stale postępującego uspokojenia. Dodatnim tego objawem jest coraz to silniejsze budzenie się zmysłu oszczędności pośród społeczeństwa, zaznaczające się znacznym napływem wkładek, — a jakkolwiek ostrożność naszej klienteli nakazywała jej składanie oszczędności przeważnie w walucie dolarowej, to jednak i dział wkładek złotowych wcale poważny wykazał rezultat.

Portfel wekslowy wzrósł do bardzo znacznych rozmiarów. Przyczyną tego jest może ta okoliczność, że skutkiem braku ustawowego ustalenia naszej waluty złotowej, — co w następstwach oddziaływać mogło na niepewność kursu złotego — musiała Dyrekcja ograniczyć się tylko do udzielania pożyczek wekslowych, a zatem krótkoterminowych. Obecnie można się spodziewać, że wymieniona przeszkoda już w najbliższym czasie zostanie usunięta i że będzie można wprowadzić kredyt hipoteczny długoterminowy, co jest właściwie głównem zadaniem Kasy Oszczędności.

Dzisiejsze kredyty, oparte na hipotecznie zabezpieczonych kaucjach wekslowych, a obejmujące niemal 70% portfelu wekslowego Kasy Oszczędności, ulegną zapewne w znacznej części konwersji na pożyczki długoterminowe. Dążeniem Dyrekcji będzie systematyczne i powolne obniżanie stopy procentowej w miarę wzrostu kapitału obrotowego.

Sprawozdawca przytacza szczegółowe zestawienie udzielonych kredytów na cele przemysłu, handlu i rękodzieła, jak niemniej i rolnictwa podmiejskiego, a także i większej własności na obszarze Województwa Krakowskiego. Przedewszystkiem jednak właściciele realności, dzięki kredytom Kasy, przeprowadzili remont domów i fasad, jak niemniej wykończenie rozpoczętych budowli.

W dniu 10 grudnia 1926 na ogólnem zebraniu posiadaczy książeczek wkładkowych w Sądzie okręgowym w Krakowie, dokonano wyboru kuratora oraz 3 mężów zaufania, którzy po zbadaniu rachunków i ksiąg Kasy ustalili miarę przerachowania wkładek na 15%, a wniosek ten był podstawą do zatwierdzenia tej stopy przez Komisarza rządowego. Akcja ta, jak się obecnie okazuje, może być jeszcze na nowo otwarta, albowiem o ile Rząd zwaloryzuje korzystniej Polską Pożyczkę Państwową, stanowiącą własność Kasy Oszczędności m. Krakowa, to i ta ostatnia będzie mogła odpowiednio podwyższyć wymienioną powyżej 15%-ową miarę przerachowania wkładek, podlegających waloryzacji.

W końcu sprawozdawca przedstawia Wydziałowi Wielkiemu obraz rozwoju Kasy w bieżącym półroczu, t. j. za czas od 1 stycznia do 15 czerwca 1927 r., czyli za okres czasu niespełna pół roku, zaznaczając, że okres ten pozwala żywić jak najlepsze nadzieje co do przyszłości i rozwoju Kasy Oszczędności, albowiem:

Wkładki wzrosły z kwoty w dn. 1. stycznia 1927.	zł	9,440.491·98
do kwoty w dniu 15 czerwca b. r.	„	13,903.204·29
czyli o kwotę	„	4,462.712·31
Portfel wekslowy wzrósł z kwoty w dniu 1 stycznia 1927 . .	„	6,362.730·50
do kwoty w dniu 15 czerwca b. r.	„	9,935.425·27
czyli o kwotę	„	3,572.694·77
Pożyczki na zastawy w Zakładzie zastawniczym wzrosły z kwoty w dniu 1 stycznia 1927	„	638.216·—
do kwoty w dniu 15 czerwca b. r.	„	795.216·—
czyli o kwotę	„	157.000·—

Te kilka pozycyj dają miarę, że rok bieżący powinien być jeszcze pomyślniejszy, skoro w ciągu niespełna półrocza mamy wzrost poszczególnych działów Kasy cyfrowo niemal równający się wzrostowi w ciągu całego roku 1926. Obecnie suma lokat na książeczkach oszczędnościowych wynosi:

w złotych	zł	6,338.794·50
w dolarach 1,080.629.97 (po 7 zł za 1 dolara)=	„	7,564.409·79
Razem	zł	13,903.204·29
po doliczeniu lokat na rachunkach bieżących złotowych i dolarowych	„	383.414·17
Suma lokat wynosi razem	zł	14,286.618·46

Następnie przewodniczący Wydziału Nadzorczego **Władysław Turski** przedkłada imieniem tegoż Wydziału i Komitetu rewizyjnego sprawozdanie, stwierdzające, że **rok 1926, należy do lat przełomowych w historji Kasy. Był to bowiem 1-szy od czasu wojny okres, w którym praca postępowała w trybie normalnym,** a wyniki jej nie zawiodły oczekiwania, wyrażonego w sprawozdaniu za rok 1925.

Przedewszystkiem **wzrosło nadzwyczajnie zaufanie szerokich sfer społeczeństwa do tej 60-letniej Instytucji,** a objawem tego zaufania jest szybki wzrost wkładek, jaki w ciągu 1926 roku doprowadził do bardzo znacznego powiększenia kapitału obrotowego Kasy, będącego podstawą dla operacyj kredytowych Kasy.

Z kolei sprawozdawca omawia poszczególne pozycje przedłożonego przez Dyrekcję zamknięcia i sprawozdania Dyrekcji, zdaje sprawę z działalności Komitetu rewizyjnego, który zbadał na odbytych perjodycznych posiedzeniach wszystkie działy Kasy. Przeprowadzone na nich rewizje pozwoliły Komitetowi rewizyjnemu nabrać tego przeświadczenia, że agendy Kasy i cały tok czynności tejże odbywały się najzupełniej prawidłowo. Kredyty, zwłaszcza wekslowe, pomimo bardzo znacznego rozwoju tego działu, udzielane były przez Dyrekcję w sposób umiejętny i ostrożny tak, że **rok 1926 nie stwierdza żadnych strat z tytułu udzielonych kredytów wekslowych.**

Z dalszej działalności Wydziału Nadzorczego zapowiada sprawozdawca rozpocząć się mającą w najbliższym czasie **budowę domów** na parcelach, należących do Kasy Oszczędności m. Krakowa, położonych na narożniku ulic Szpitalnej i św. Tomasza i kończy przedstawieniem wniosków na udzielenie Dyrekcji Kasy absolutorjum z zarządu za rok 1926, wyrażając jej pełne uznanie za sumienną, troskliwą i celową pracę, dzięki której zdołała przetrwać najcięższe chwile i wprowadzić Kasę na tory prawidłowego rozwoju, pozwalającego wróżyć rychły powrót do przedwojennego rozkwitu.

Wnioski powyższe zostały jednogłośnie uchwalone.

Uchwalono również wnioski **Dr. Adolfa Grossa w sprawie pożyczek na budowę małych mieszkań w Krakowie w związku z rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej** o rozbudowie miast z dnia 22-go kwietnia 1927 r.

Następnie uchwalono z czystego zysku za rok 1926., wynoszącego kwotę **zł. 154,120.44** przeznaczyć część na następujące cele, z których ważniejsze poniżej przytaczamy: **na fundusz waloryzacyjny uzupełniający 20.000 zł; odnowienie Kościoła Najśw. Marji Panny 10 tysięcy zł; Związek młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej 5.000 zł; odbudowa kościoła na Skałce 2.500 zł; Szpital Bonifratrów 2.000 zł; szpital izraelicki 2.000 zł; żydowskie cele dobroczynne 3.000 zł; pokrycie kosztów portretów b. Prezydentów m. Krakowa w mejsce zniszczonych pożarem (I-a rata) 5.000 zł; odlew w bronzie pomnika Grażyny 5.000 zł; dalsze urządzenie parku ludowego w Lesie Wolskim (Fundacji Kasy Oszczędności m. Krakowa) II-ga rata 3.000 zł; Zakład Lubomirskich 1.000 zł; Zakład im. ks. Siemaszki dla biednych i opuszczonych chłopców 1.000 zł; Katolicki Związek Polek 1.000 zł; Koło I. T. S. L. 1.000 zł; Polska Y. M. C. A. 1.000 zł; na dalsze cele dobroczynne, kulturalne i humanitarne (do rozdziału przez Dyrekcję Kasy) łączną kwotę 20.000 złotych.**

Pozostałą po dokonanym rozdziale część czystych zysków przelano do Funduszu rezerwowego A).

Następnie Wydział Wielki na wnioski przedstawione przez **Dyrektora Józefa Dorawskiego** zatwierdził preliminarze osobowe i rzeczowe Kasy Oszczędności i Zakładu zastawniczego, przyczem nadał **tytuł naczelników biur pp.: Janowi Szymańskiemu i Henrykowi Hoffmanowi** w dowód uznania za szczególnie wybitną i owocną pracę na zajmowanych przez nich stanowiskach, nadto posunął **do wyższych grup uposażenia pp.: prokurenta Zygmunta Józefczyka, Józefa Barczyńskiego i Zygmunta Weinera,** oraz zamianował urzędnikiem Kasy **p. Jana Bogackiego.**

Po załatwieniu kilku spraw natury administracyjnej Przewodniczący zamknął posiedzenie.

Życie gospodarczo-społeczne.

Nowe należytości za sporządzenie protestu.

W „Monitorze Polskim“ z 23 bm. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o należytościach za sporządzenie protestu wekslowego. Za sporządzenie protestu weksla, bądź innego dokumentu, którego protest sporządza się na zasadach protestu wekslowego, będzie pobierana należytość w wysokości jednakowej, bez względu na organ sporządzający protest. Opłata za sporządzenie protestu przez notarjusza wynosi:

Jeżeli kwota ulegająca zaprotestowaniu nie przekracza 100 zł. — 2 zł., powyżej 100 do 300 zł. — 2.50 zł., powyżej 300 do 400 zł. — 4 zł., powyżej 400 do 600 zł. — 5 zł., powyżej 600 do 1000 zł. — 7 zł., powyżej 1000 do 5000 zł. — 10 zł., powyżej 5000 do 10.000 zł. — 15 złotych.

Przy sumie przekraczającej 10.000 zł., do opłaty 15 zł. za pierwsze 10.000 zł. dodaje się po 30 groszy za każde, choćby rozpoczęte dalsze 1000 zł.

Niezależnie od opłaty za sporządzenie protestu notarjusz pobiera należne w myśl przepisów właściwych ustaw i rozporządzeń opłaty stemplowe.

Sądy oraz urzędy pocztowe pobierać będą za sporządzenie protestu opłatę w wysokości równej łącznej sumie opłat, pobieranych przez notarjusza za czynność protestową oraz z tytułu opłaty stemplowej.

Opłaty komunalne od zaprotestowania weksli będą pobierane niezależnie od tego, kto protest sporządza w wysokości, przewidzianej art. 14 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

Jeżeli protest ma nastąpić poza siedzibą urzędową sporządzającego protest w miejscu, gdzie niema organu uprawnionego do sporządzenia protestu, domagający się dokonania protestu obowiązany będzie uiścić djety i zwrot kosztów podróży według norm, przewidzianych dla urzędników państwowych VIII grupy uposażenia za podróże służbowe.

Sporządzający protest może zażądać uprzedniego wpłacenia należności za dokonanie czynności.

Jeżeli osoba, przeciwko której protest ma być skierowany, uczyni zadość wezwaniu przed sporządzeniem protestu, to od protokółu, który stwierdził ten stan rzeczy, będzie pobrana należność w wysokości połowy tej opłaty, jakaby przypadała za sporządzenie protestu.
mieckiemi **już się rozpoczęły.** Ze strony polskiej
razie będą pobrane w całości, opłaty zaś komunalne wcale należeć się nie będą.

Należność za sporządzenie protestu, o ile organem sporządzającym protest nie jest notarjusz, bądź urzędnik nieuprawniony do pobierania uposażenia z funduszów państwowych, wpływa na rzecz Skarbu Państwa.

—o—

Inicjatywa rokowań handlowych polsko-niem.

przeszła w ręce prywatne.

Warszawa. (AW) Wobec tego, że oficjalne rokowania o traktat polsko-niemiecki **nie dały dotychczas konkretnego rezultatu, w pewnych kołach politycznych i przemysłowych pojawiła się myśl podjęcia próby doprowadzenia do porozumienia wprost między sferami gospodarczemi obu państw i spowodowanie w ten sposób rokowań oficjalnych.** Wymiana zdań między sferami gospodarczemi polskiemi i niemieckiemi **już się rozoczęły.** Ze strony polskiej występuje w tej sprawie **prezes przemysłowców Górnego Śląska inż. Geisenhammer i przedstawiciel sfer rolniczych Poznańskiego p. Żychliński.** Niemcy reprezentuje delegat związku przemysłowców Rzeszy. Na czele zaś delegacji stoi **tajny radca Castell.**

—o0o—

KWALIFIKACJE NOWEGO DYREKTORA „BANKU GOSPOD. KRAJOWEGO“.

„Gazeta Warszawska Poranna“ atakuje obsadzenie stanowiska prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego przez gen. Góreckiego. Pismo stwierdza, że w dziedzinie wojskowości gen. Górecki **był dość przeciętnym oficerem gospodarczym,** natomiast nie miał nic wspólnego z bankowością. Pismo podaje następnie, że ma się tu do czynienia z jeszcze jednym objawem militaryzacji władz państwowych.

—o0o—

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Po zamknięciu kroniki.

HABILITACJA GEN. KUKIELA.

Dzisiaj na wydziale filozoficznym Uniw. Jagiell. odbyla się habilitacja gen. Dra Marjana Kukiela z zakresu historji wojskowości polskiej. Gen. Kukiel jest najlepszym znawcą nowożytnych dziejów wojskowości w Polsce i autorem cennych prac z tego zakresu. Wydał także jako szef Biura Wojskowego Historycznego szereg dokumentów i rozpraw odnoszących się do wojny 1920 r.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD BUDUJĄCY SIĘ ZAKŁAD IM. KS. SIEMASZKI przy ul. Prądnickiej (Biały Prądnik) odbędzie się 26 czerwca w niedzielę o godzinie 11 przed południem.

—oOo—

PRZEŁOŻENIE TARGU NA PONIEDZIAŁEK. Z powodu uroczystości złożenia zwłok J. Słowackiego na Wawelu we wtorek 28 bm. odbędzie się targ na wszystkich placach targowych łącznie z targiem na konie, w dniu poprzedzającym, tj. w poniedziałek 27 bm.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA Ś. P. KS. INF. WĄDOLNEGO. W poniedziałek 27 b. m. o godz. 8 rano zostanie odprawione w kościele Marjackim nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ks. inf. Czesława Wądolnego, jako w drugą rocznicę śmierci.

ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. WŁADYSŁAWA KOCZYŃSKIEGO, emigranta z roku 1863, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele OO. Kapucynów w poniedziałek 27 bm. o godzinie 10 rano, na które rodzina zaprasza znajomych i przyjaciół Zmarłego.

—oOo—

KAROL HUBERT ROSTWOROWSKI wygłosi odczyt „Wrażenia z podróży po Czechosłowacji“ w dniu 28 bm. o godzinie 7 wieczór, w sali sodalicyjnej przy kościele św. Barbary. Goście mile widziani.

„ŻYCIE POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W GDAŃSKU“. Pod powyższym tytułem wygłosi w poniedziałek dnia 27 b. m. o godz. 7.30 przez Polskie Radjo Kraków odczyt p. Jan Olszewski. Ze względu na specjalne znaczenie polskiego środowiska akademickiego w Gdańsku jako czynnika przeciwstawiającego się germanizacji Gdańska i Pomorza, oraz jego rolę w życiu społecznem Polonji gdańskiej, odczyt ów wzbudził żywe zainteresowanie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w niedzielę wieczorem po raz ostatni w sezonie „Akropolis“ Wyspiańskiego. Przedstawienie to umożliwi gościom, zjeżdżającym się na uroczystości Słowackiego, zapoznanie się z arcydziełem poety, który w rapsodach jest spadkobiercą form i idei „Króla Ducha“, a w dramatach urzeczywistnił marzenia trójcy romantycznej o polskim teatrze. Po południu po raz ostatni w sezonie „Maleństwo“. Wczoraj rozpoczęła się rozsprzedaż albumu Słowackiego, który przez czas uroczystości będzie spełniał rolę afisza. Osobno afisze z wykazem osób, grających w „Balladynie“ i „Księciu Niezłomnym“ nie będą drukowane. W poniedziałek o godz. 4 po południu uroczyste przedstawienie „Księcia Niezłomnego“, które komitet obchodowy zarezerwował dla delegacyj i osób przyjezdnych.

—oOo—

Z sali sądowej.

Wyrok w procesie Ziemlańskiego.

W piątek, jak już donosiliśmy, toczył się do późnego wieczora w sądzie krakowskim proces o malwersacje w kwesturze Uniwersytetu Jag. przeciw Ziemiańskiemu, Nawrockiej i Zapiórowi. O godz. 10.20 w nocy zapadł wyrok, mocą którego Ziemiański i Nawrocka zostali uznani winnymi zbrodni sprzeniewierzenia 130.000 zł., a Zapiór współwinnym w tej zbrodni i zasądzeni: **Ziemiański na 1½ roku ciężkiego więzienia, Nawrocka na 2 lata, a Zapiór na 1½ roku ciężkiego więzienia.** Wszyscy oskarżeni zastrzegli sobie 3 dni do namysłu.

Na drodze do zbliżenia polsko-litewskiego?

Znamienny list prof. Herbaczewskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) PAT. otrzymała od przebywającego w Warszawie profesora uniwersytetu kowieńskiego p. J. A. **Herbaczewskiego** list, w którym ten, tłumacząc cel swej wizyty w Polsce (zapoznanie się z najnowszemi dziejami piśmiennictwa), poruszył kwestję **stosunku Polski do Ltwy.**

„Jestem przekonany — pisze — że z rządem prof. Waldemarasa obecny rząd polski może osiągnąć przynajmniej **wstępne** porozumieine, atoli pod tym warunkiem, że konkretnie sformułowana propozycja wyjdzie ze strony polskiej. Tego rodzaju akt ze strony litewskiej byłby uważany na giełdzie międzynarodowej intrygi **za upokarzanie się Litwy“.** Prof. H. przybywa do Krakowa na uroczystości sprowadzenia zwłok Słowackiego, reprezentując tylko siebie. Pewna grupa Litwinów za jego pośrednictwem projektowała złożyć wieniec na trumnie Wieszcza. Lecz w ostatniej chwili zmieniono decyzję z motywów nie nadających się do opublikowania.

Pożyczka amerykańska będzie... w jesieni.

Warszawa. (Telef. wł.) Z powodu uroczystości Słowackiego minister Zaleski wyjeżdża do Krakowa w poniedziałek lub we wtorek.

Warszawa. (Telef. wł.) Wiadomości o pożyczce zagranicznej zupełnie przycichły, co więcej, **nie pojawił się zapowiedziany komunikat rządowy.** Minister skarbu odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami konsorcjum bankowego, poza tem Amerykanie konferowali jeszcze z dyrektorem departamentu p. Barańskim.

W kołach finansowych zwracają uwagę na to, że w tej chwili **Ameryka nie jest skłonna do udzielania jakichkolwiek pożyczek, a to dlatego, że zaangażowała około miljarda dolarów w odbudowie terenów, zalanych przez Missisipi.** Wiceprezes Młynarski wyjechał do Druskiennik. Wogóle odnosi się wrażenie, że **pożyczka zagraniczna w tej chwili wogóle utknęła.** Nie wiadomo, czy nie zostanie wznowiona w jesieni, obecnie jednak jest bardziej niż wątpliwe, czy nadzieje przywiązywane do pożyczki dadzą się teraz zrealizować.

(Do przyczyn, które udaremniły zaciągnięcie pożyczki w obecnej chwili należy zaliczyć prócz wyżej podanych powodów także ogólny martwy sezon na rynku finansowym, co wogóle utrudnia subskrypcję, dalej wygórowane warunki finansjery, żądającej gwarancji na cłach polskich, wreszcie skomplikowaną sytuację na terenie politycznym w związku z zabójstwem Wojskowa. Red.).

Warszawa pod znakiem uroczystości Słowackiego.

Warszawa. (Telef. wł.) Warszawa żyje pod **znakiem uroczystości Słowackiego.** Prasa miejscowa już w sobotę po południu wydała **specjalne numery**, poświęcone Słowackiemu. Miasto przygotowuje się **do jutrzejszego powitania prochów Wieszcza.** Teatry: Narodowy, Polski, Letni, **wystawiają sztuki Słowackiego.** W sobotę wieczorem Teatr Letni wystawił **„Złotą Czaszkę“** z Jasińskim, Majdrowiczówną, Zelwerowiczem i i., w Teatrze Wielkim dano **„Beatrix Cenci“** Różyckiego. W niedzielę w teatrach miejskich oraz w Teatrze Polskim odbędą się **przedstawienia ku czci Słowackiego,** zresztą wszystkie teatry, teatrzyki i kinoteatry zostały zamknięte z rozporządzenia komisarza rządowego. Niestety pogoda nie zapowiada się dobrze.

—o—

Warszawa. (PAT). W uzupełnieniu doniesień o zarządzeniu marszałka Piłsudskiego, aby trumnę z prochami Słowackiego **wnieśli do Katedry na Wawelu generałowie i wyżsi oficerowie,** podajemy nazwiska oficerów, którzy będą nieśli trumnę: Gen. dyw. **Wróblewski,** dowódca O. K. V w Krakowie, gen. brygady **Zając,** dowódca 23 dywizji piechoty, pułk. **Smorsdziński,** dowódca 5 dyw. piechoty, pułk. **Brzezowski,** dowódca 23 dywizi piechoty, pułk. **Smordzński,** szt. gen. **Malinowski,** dowódca 21 dyw. piechoty, pułk. szt. gen. **Bolesławicz,** szef sztabu korpusu krakowskiego, pułk. **Kolankowski,** szef saperów O. K. V, pułk. **Kruk-Szuster,** dowódca 20 p. p., pułk. szt. gen. **Boerner,** dowódca 5 p. sap., pułk. **Bzowski,** dowódca 8 p. uł.

Egzekucja zaległych podatków.

Ministerstwo skarbu zarządziło egzekucję zaległyhc od dłuższego czasu podatków od Ski Akcyjnej Zjednoczonej Huty Królewskiej i Laury. Zaległości podatkowe wynoszą około **10.000 zł.**

Chamberlin przyleci w poniedziałek do Warszawy.

Warszawa. (Telef. wł.) Poselstwo polskie w Pradze zawiadomiło dziś ministerstwo spraw zagranicznych, że Chamberlin przybywa do Warszawy **definitywnie w poniedziałek między godz. 1 a 3. W niedzielę Chamberlin udaje się z Marjenbadu do Wrocławia,** skąd w poniedziałek **odleci do Warszawy.** Na granicy powita lotnika aeroplan towarzystwa „Aerolot“, a nad Łodzią powitają go **aeroplany wojskowe.** — W Warszawie powita Chamberlaina przedstawiciel towarzystwa lotniczego „Aerolot“, przedstawiciel LOOP., przedstawiciele Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego, oraz przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych. Z lotniska Chamberlin uda się do hotelu Europejskiego, gdzie na jego cześć **wyda śniadanie minister Zaleski,** wieczorem zaś odbędzie się **bankiet w Towarzystwie Wioślarskiem.**

CZĘŚĆ WARSZAWY BEZ WODY.

Warszawa. (AW) Już drugi dzień znaczna część śródmieścia Warszawy pozbawioną jest wody z powodu pęknięcia rury, spowodowanego przeżarciem jej przez rdzę. Naprawa trwa, jak dotąd, bezskutecznie, 36 godzin, a brak wody w porze letniej w tak wielkiem środowisku miejskiem jest najlepszym rozkładnikiem chorób.

—oOo—

KOMERCJALIZACJA MONOPOLU SOLNEGO.

Warszawa. (AW) Poseł Jerzy Michalski wręczył ministrowi przemysłu i handlu memorjał opracowany przez komisję powołaną do opracowania wniosku w sprawie monopolu solnego. Komisja uznała za niezbędne komercjalizację monopolu solnego, przedewszystkiem zaś wbrew dotychczasowemu stanowi rzeczy skupienie wydobycia i srzedaży soli pod jedno kierownictwo. Wnioski te po uzgodnieniu z ministrem skarbu zostały przedstawione do aprobaty komitetowi ekonomicznemu ministrów.

Prace konferencji rozbrojeniowej trzech mocarstw.

Londyn. (PAT). Jak donoszą z Genewy delegaci trzech mocarstw na konferencję morską zwrócili się do pierwszego lorda admiralicji **Bridgemana** z prośbą, aby objął przewodnictwo **komitetu wykonawczego konferencji. Pozatem** postanowiono utworzyć komisję ekspertów morskich **dla zbadania z technicznego punktu widzenia sprawy ograniczeń dotyczących krążowników, torpedowców, łodzi podwodnych.** Rozmowy informacyjne, jakie toczyły się w dniu dzisiejszym pomiędzy głównymi delegatami według ogólnego przekonania **przyczyniły się do lepszego wzajemnego zrozumienia propozycyj wysuniętych przez każde z trzech mocarstw i niewątpliwie stanowią dalszy krok naprzód w pracach konferencji.** W angielskich kołach konferencji panuje przeświadczenie, że osiągnięcie realnych wyników prac obecnej konferencji jest bardzo pożądane, specjalnie dlatego, aby w ten sposób **ułatwić prace ponownie zbierającej się w listopadzie komisji konferencji rozbrojeniowej Ligi Narodów.**

—o—

Konflikt S. H. S. z Albanją zlikwidowany

Białogród. (PAT) Wczoraj przed południem odbyła się w poselstwie włoskiem **konferencja przedstawicieli mocarstw.** Imieniem mocarstw odwiedził ministra spraw zagranicznych Marinkowicza **gen. Bodrero.** O godz. 4.30 po południu zjawili się w ministerstwie spraw zagr. poseł francuski **Dard,** poseł włoski **Bodrero,** poseł niemiecki **Olschausen** i poseł angielski **Fordes.** Wręczyli oni min. Marinkowiczowi **notę mocarstw w sprawie konfliktu jugosłowiańsko-albańskiego.** Konferencja trwała 45 minut, poczem Marinkowicz **przyjęty był przez króla.**

Opuszczając ministerstwo spraw zagr. wyrazili posłowie wobec dziennikarzy **zadowolenie i oświadczyli, iż konflikt jugosłowiańsko-albański można uważać za zlikwidowany.** Oficjalny komunikat oświadcza, iż posłowie mocarstw **nie wręczyli noty kollektywnej,** lecz każdy z posłów wręczył notę osobno, **których tekst był równobrzmiący.** Posłowie zaproponowali, aby **Djuraskowicz został równocześnie uwolniony** i aby nota jugosłowiańska z dnia 30-go maja, która wedle zdania rządu albańskiego **zawierała wyrazy obrażające, została zmieniona.**

Dziś o godz. 11 nastąpił podobny krok mocarstw w **Tiranie.** Sądzą, że **konflikt będzie do jutra zlikwidowany.**

—o—

W Meksyku mordują księży.

Rzym. (PAT). Do Watykanu nadeszły w ostatnich dniach wiadomości, według których **wojska rządowe Meksyku wymordować miały wielu kapłanów katolickich. Około 2000 katolików deportowano do kolonji karnych.**

—oOo—

Ekspose premjera Chin.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Pekina, iż nowy prezes ministrów Pan Fu oświadczył, iż głównym punktem jego programu jest **zjednoczenie wszystkich sił na podstawie wojskowej celem zwalczania bolszewizmu,** potem dopiero rozpocznie się polityka **konstruktywna.** W polityce zagranicznej będzie się **Pan Fu starał o równouprawnienie w nowych traktatach.**

—oOo—

DEMONSTRACYJNE STRAJKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW) Na tle żądań podwyżki płac doszło wczoraj do parogodzinnego strajku demonstracyjnego w warsztatach kolejowych na Pradze. Dziś rano wybuchł taki strajk w warsztatach Warszawa-Główna przy ulicy Chmielnej, zatrudniających 1700 osób.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.